Dnia 30.IV.48 r. o godzinie 17 w sali ROMA odbędzie się
UROCZYSTA AKADEMIA 1 - MAJOWA
Przemówienie w imieniu Komitetu 1-Majowego wygłosi
Tow. WIESŁAW GOMUŁKA

GŁOS LUDU
PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK, 30 KWIETNIA 1948 R. — Nr 118 (1221)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-2[illegible]
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

30. IV. 1948

Dnia 1 maja w ramach obchodów, organizowanych z okazji Święta Pracy, z Warszawy i Pragi wystartują kolarze — uczestnicy wielkiego, międzynarodowego wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, zorganizowanego przez „Głos Ludu" i „Rude Pravo".

Inicjując i organizując tę imprezę, redakcja nasza w pełni doceniając jej znaczenie sportowe, kierowała się innymi jeszcze pobudkami. W spotkaniu sportowców - demokratów, w zawodach rozpoczynających się w dwu stolicach słowiańskich w dniu Święta Pracy, a kończących się w rocznicę wspaniałego zwycięstwa nad hitleryzmem, widzimy wielką międzynarodową manifestację przyjaźni i współpracy między siłami demokracji i postępu całego świata — wielką, potężną demonstrację ludzi pokojowej pracy przeciw podżegaczom wojennym.

W tym wielkim, międzynarodowym zjeździe sportowców widzimy dalej manifestację solidarności, przyjaźni i coraz bardziej pogłębiającej się współpracy między narodami słowiańskimi. W równoczesnym starcie z Warszawy i Pragi, we wspólnych polsko-czechosłowackich pracach organizacyjnych, w wymianie wydawnictw w dniu 1 maja widzimy wreszcie symbol dalszego zbliżenia między Polską i Czechosłowacją.

Tak ocenialiśmy polityczną i społeczną treść tej imprezy. Tak przyjęta będzie powszechnie w dziesiątkach miast i w setkach miejscowości Polski i Czechosłowacji, przez które przebiega trasa. Tak też oceniły ją nasze organizacje partyjne, udzielając wyścigowi swego poparcia i mobilizując do współpracy wszystkie polskie, czeskie i słowackie lokalne komitety partyjne. Widomym wreszcie symbolem politycznego znaczenia tego biegu jest protektorat sekretarza generalnego KC naszej Partii, tow. Wł. Gomułki-Wiesława i przewodniczącego KCS tow. Klementa Gottwalda, oraz udział w centralnych i lokalnych Komitetach Honorowych czołowych działaczy politycznych i społecznych obu krajów.

ODEZWA KC PPR i CKW PPS
do ludu pracującego miast i wsi

TOWARZYSZE!

My, polska klasa robotnicza, w najcięższych chwilach walki z wrogiem, w czasach najstraszliwszych zniszczeń i nędzy — WZIĘLIŚMY NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ

za przyszłość Polski,
za jutro polskich mas pracujących,
za nasz własny, robotniczy los.

W jedności naszego działania, w sojuszu z chłopami, razem ze wszystkim co było twórcze w narodzie, w ciągu trzech lat zorganizowaliśmy aparat państwowy, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, rozbiliśmy bandy podziemne i jawne siły reakcji. Zaludniliśmy i zagospodarowaliśmy Ziemie Zachodnie. Wykonaliśmy z nadwyżką plan odbudowy gospodarczej. Otwarliśmy Polsce i masom pracującym Polski drogę do lepszego jutra.

MOGLIŚMY TEGO DOKONAĆ PRZEDE WSZYSTKIM DZIĘKI JEDNOŚCI DZIAŁANIA I DĄŻEŃ OBU PARTII ROBOTNICZYCH.

Ale stają przed nami NOWE ZADANIA:

Światowy kapitalizm kierowany z Ameryki naciera na Europę — chciałby i Polskę znów obrócić w kolonię, karmiącą swą nędzą międzynarodowe trusty i kartele. Chciałby odepchnąć nas od Odry, Nysy i Bałtyku. Chciałby zatrzymać rozwój przemysłu, odebrać ziemię chłopom, fabryki narodowi i po staremu bezrobotny i wynędzniały lud pracujący oddać w pacht obszarnikom i kapitalistom. Amerykańscy imperialiści chcieliby znów uzbroić niemieckiego żandarma.

Naszą odpowiedzią będzie tym mocniejsza współpraca i wspólna obrona pokoju

z ZSRR,
z Czechosłowacją,
z krajami demokracji ludowej,
z wszystkimi walczącymi o umocnienie pokoju na świecie.

Szantażowi dolarowemu i marshallowskiemu oszustwu — odpowiemy tym szybszą i tym wspanialszą budową wolnej, silnej, NASZEJ — DEMOKRATYCZNEJ POLSKI.

Robotnicy!

Czeka nas dalszy wyścig pracy nad wykonaniem planu odbudowy.

Czeka nas nowy wielki skok naprzód — urzeczywistnienie planu siły Polski, planu dobrobytu.

Świadoma swych historycznych zadań — zwiera mocniej szeregi polska klasa robotnicza.

Trzeba nam więcej sił — jedność je pomnoży.
Trzeba nam jednej woli — jedność ją umocni.
Trzeba nam jednego rytmu marszu — jedność nam go poda.

Zrodzona z klęsk i zwycięstw, wykuta we wspólnym działaniu, spojona wspólną ideą, świadoma wspólnej odpowiedzialności za wszystko w Polsce — DOJRZEWA JEDNOŚĆ ORGANICZNA KLASY ROBOTNICZEJ.

Będzie to jedność bez wahań — jedność w walce. Jedność bez wytchnienia w budowie. Jedność bez skazy, prywaty i karierowiczostwa. Takiej nam potrzeba.

W górę czerwone sztandary, robotnicy!!! Nieście je do jedności, do siły, do zwycięstwa!

W dniu święta majowego

Niech się święci jedność robotnicza!
Niech żyje Demokracja Ludowa!
Niech żyje socjalizm!

Polacy!

Nigdy nie było jeszcze takiej historycznej szansy w życiu naszego narodu:

Powalony imperializm niemiecki,
Na wschodzie potężny sojusznik,
Dokoła zwarty front narodów słowiańskich,
Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo Polski — znowu nasze,
Dzięki reformom społecznym naród sam panem swych losów.
Twórcze, zdolne do poświęceń, świadome swych obowiązków wobec Ojczyzny — masy pracujące u władzy,
Gospodarka planowa daje siłę i zapewnia najszybszy postęp gospodarczy.

TERAZ, ALBO NIGDY — dogonimy historię. Teraz, albo nigdy — zbudujemy Polskę bezpieczną, nowoczesną, szczęśliwą!

Nasze pokolenie — jak żadne jeszcze — jest odpowiedzialne za przyszłość.

Świadoma tej historycznej odpowiedzialności klasa robotnicza idzie ku zjednoczeniu i oddaje wszystkie swe siły walce o jutro narodu. Walce o utrwalenie pokoju, walce z imperialistycznymi zakusami na przyszłość Polski.

Klasa robotnicza wyciąga rękę do chłopów — wypróbowanych sojuszników w boju o niepodległość, o postęp i demokrację, w dziele odbudowy kraju. Pomyślność wsi jest naszym wspólnym dążeniem.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

Klasa robotnicza wyciąga rękę do pracowników umysłowych.

Wyciąga rękę do wszystkich Polaków, którzy chcą spełnić swój obowiązek.

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODU POLSKIEGO!

1 Maja — polska klasa robotnicza i cały naród polski pozdrawia wszystkich, którzy walczą o pokój, suwerenność narodów, którzy odpierają imperialistyczne ataki międzynarodowego kapitalizmu!

Pozdrawiamy narody ZSRR — zwycięskie w wojnie z faszyzmem, wsławione wyzwoleniem narodów, nieugięte w obronie pokoju, niestrudzone w budowie swej socjalistycznej ojczyzny.

Pozdrawiamy bohaterskie ludy Grecji i Chin, krwią znaczące pochód do zwycięstwa nad pachołkami imperializmu i niewoli.

Pozdrawiamy lud Hiszpanii i wzywamy go do wytrwania w walce.

Pozdrawiamy robotników i chłopów Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i wszystkich krajów Demokracji Ludowej w ich wysiłku budowy lepszej i sprawiedliwszej przyszłości ich krajów.

Pozdrawiamy nieugiętą w jedności awangardę narodu włoskiego — klasę robotniczą Włoch, której nie złamały wszystkie siły imperialistycznej przemocy.

Pozdrawiamy masy pracujące całego świata i wzywamy do walki przeciw imperialistycznym podpalaczom świata. Przeciwko naszym i waszym wrogom.

Przykładem jedności, która zwycięża, polska klasa robotnicza chce was wzmocnić, robotnicy zachodu, w waszej trudnej lecz i pełnej nadziei walce!

Hańba sojusznikom imperialistów — zdrajcom i fałszerzom socjalizmu!

Hańba wszystkim, którzy sprzedają imperialistom niepodległość narodów i przyszłość mas pracujących!

Towarzysze!

Wspólnym wysiłkiem pokonamy stojące jeszcze przed nami przeszkody.

Zewrzyjmy szeregi w marszu ku szczęśliwej Polsce!

Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata!

Niech żyje jednolity front prowadzący do jedności organicznej PPR i PPS!

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Niech żyje socjalizm!

Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej

Dar dla Generalissimusa Stalina od polskich górników

Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce przesłało na ręce ambasadora ZSRR w Warszawie Lebiediewa następujące pismo:

Panie Ambasadorze!

Po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterską Armię Czerwoną, górnicy polscy mieli zaszczyt być — jako pierwsi przedstawiciele polskich związkowców — w Waszej sławnej stolicy, Moskwie. Byliśmy wówczas w Kremlu na przyjęciu wydanym na cześć Wielkiej Armii Wyzwoleńczej. Pobyt nasz w Waszym potężnym państwie socjalistycznym pozostawił na zawsze niezatarte wspomnienia, a w szczególności wryły się w naszą pamięć ciepłe słowa Waszego Wielkiego Wodza, tow. Stalina pod adresem Polski i polskich górników.

Górnicy jak zresztą i wszyscy robotnicy polscy wiedzą i zawsze pamiętać będą, że tylko dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej i dzięki potężnej Armii Radzieckiej mają możność budowania swojej Ojczyzny — Niepodległej Polski Ludowej.

Z okazji Międzynarodowego Święta Klasy Pracującej pozwalamy sobie przesłać na Pańskie ręce, Panie Ambasadorze, skromny upominek wykonany z polskiego węgla, przedstawiający popiersie Wielkiego Wodza Narodów Radzieckich i Wodza wszystkich ludzi walczących o wolność. Prosimy uprzejmie o przekazanie tego upominku Generalissimusowi Józefowi Stalinowi z wyrazami naszej głębokiej czci i wdzięczności.

——«o»——

Imprezy artystyczne w dniu 1 Maja
w Warszawie

Komitet Stołeczny Obchodu Święta Pracy organizuje na kortach tenisowych „Legii" — ul. Myśliwiecka 4 — w dniu 1 maja o godz. 20 wieczorem WIELKĄ IMPREZĘ ARTYSTYCZNĄ, w której udział weźmie Zespół Domu Wojska Polskiego.

Na program złożą się: muzyka, tańce i śpiew.

Wstęp na imprezę za okazaniem legitymacji związkowej.

* * *

KD Obchodu Święta Pracy zaprasza mieszkańców Woli na WIELKI KONCERT 1-MAJOWY FILHARMONII WARSZAWSKIEJ, który odbędzie się w dniu 1 maja godz. 16.30 na stadionie sportowym przy ul. Ludwiki.

Wstęp na koncert bezpłatny.

KOMUNIKAT KOMITETU OBCHODU DNIA 1 MAJA

W DNIU 1 maja robotnicy zbierają się na terenie swoich fabryk **między godziną 7 — 8-mą** tak, aby zdążyć na wyznaczoną zbiórkę na punkcie dzielnicowym. Godziny, punkty zbiórek dzielnicowych i trasę przemarszu podajemy poniżej:

Dzielnica WARSZAWA — ŚRÓDMIEŚCIE: Zbiórka Dzielnicy **o godz. 8.30 na Placu Napoleona** i w pobliskich ulicach: **Szpitalnej, Brackiej, Mokotowskiej, czoło Plac Napoleona.** Wymarsz punktualnie o godz. 9.10. Pochód przejdzie Mazowiecką, Królewską na Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.

Dzielnica WOLA: Zbiórka Dzielnicy o godz. 8.20 na ul. **Chłodnej, czoło Hale Mirowskie.** Wymarsz punktualnie o godz. 9.00. Trasa pochodu: **Żabia, Plac Bankowy, Plac Teatralny.** Dzielnica wchodzi na Plac Teatralny o godz. 9.15.

Dzielnica POŁUDNIE: Zbiórka Dzielnicy o godz. **8.30 na Nowym Świecie, czoło — pomnik Kopernika.** Wymarsz punktualnie o godz. **9.00.** Trasa pochodu: **Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Komendą Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.15.**

Dzielnica POWIŚLE: Zbiórka Dzielnicy **o godz. 8.30** na ulicach **Karowej i Dobrej, czoło Krakowskie Przedmieście.** Wymarsz punktualnie o godz. **9.15.** Trasa pochodu **Krakowskie Przedmieście, Ossolińskich, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.**

Dzielnica STARÓWKA: Zbiórka Dzielnicy na Placu Teatralnym o godz. **8.30 do 9.00** wg załączonego planu orientacyjnego. **UWAGA: ze względu na to, że od godz. 9.00 na Plac Teatralny wszystkimi wylotami będą wchodziły inne Dzielnice, ZBIÓRKA STARÓWKI musi być DO GODZINY 9-ej ZAKOŃCZONA.**

Dzielnica ŻOLIBORZ: Zbiórka Dzielnicy **o godz. 8.30 na ul. Bonifraterskiej, czoło róg Muranowskiej.** Wymarsz punktualnie o godz. **9.00 rano.** Trasa pochodu: **ulice Bonifraterska, Plac Krasińskich, Miodowa, Senatorska, Plac Teatralny. Wejście na Plac o godz. 9.30.**

Dzielnica OCHOTA: Zbiórka Dzielnicy **o godz. 8.30 na ul. Marszałkowskiej, czoło róg Królewskiej.** Wymarsz punktualnie o **godz. 9.15.** Trasa pochodu: **Ogród Saski, Senatorska, Plac Teatralny. Wejście na Plac o godz. 9.30.**

Dzielnica PRAGA - CENTRALNA: Zbiórka Dzielnicy o **godz. 8-ej na ul. Szerokiej**, czoło przy Moście Pontonowym. W miarę przybywania fabryk na miejsce zbiórki, przechodzą one natychmiast na drugą stronę Wisły i ulicą **Bednarską wchodzą na Krakowskie Przedmieście.** Pochód Dzielnicy formuje się **na Krakowskim Przedmieściu** po stronie nieparzystej, czoło ul. **Trębacka.** Wymarsz punktualnie **o godz. 9.00.** Trasa pochodu: **Trębacka, Plac Zwycięstwa, Wejście Dzielnicy na Plac o godz. 9.10.**

Dzielnica GROCHÓW: Zbiórka Dzielnicy **w Alei Waszyngtona,** czoło **Rondo Waszyngtona godz. 8.00. Wymarsz** punktualnie **o godz. 8.30.** Trasa pochodu: **Most Poniatowskiego, Al. Sikorskiego, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Komendą Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicy na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.40.**

Dzielnica TARGÓWEK: Zbiórka Dzielnicy o **godz. 7.50 na ul. Radzymińskiej, czoło przy ul. Ząbkowskiej.** Wymarsz punktualnie o **godz. 8.30.** Trasa pochodu: **Radzymińska, Ząbkowska, Targowa, Szeroka, Most Pontonowy, Bednarska, Trębacka, Plac Zwycięstwa.** Wejście Dzielnicy na Plac Zwycięstwa punktualnie o **godz. 9.50.**

Dzielnica BRÓDNO: Zbiórka **o godz. 7.30 na ul. Białołęckiej,** czoło przy gimnazjum **Lisa Kuli.** Wymarsz punktualnie **o godz. 8.00.** Trasa pochodu: **Białołęcka, Odrowąża, Targowa, Szeroka, Most Pontonowy, Bednarska, Trębacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicy na Plac o godz. 9.40. Wola, Starówka, Żoliborz, Ochota — zajmują Plac Teatralny. Śródmieście, Południe, Powiśle, Praga Centralna — zajmują Plac Zwycięstwa.** Wszystkie Dzielnice zajmują miejsce na Placu wg planu, który otrzymali komendanci Dzielnic.

PUNKTY ZBIÓREK MŁODZIEŻY ŚRÓDMIEŚCIE STARÓWKA I POWIŚLE o godz. 8 na KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU, czoło Królewska.

WOLA I OCHOTA o godz. 8 na Placu Żelaznej Bramy.

MOKOTÓW o godz. 7.45 na Placu 3 Krzyży.

ŻOLIBORZ o godz. 8 na Placu Krasińskich.

PRAGA CENTRALNA, Grochów, Bródno i Targówek o godz. 7.30 w Alei Zielenieckiej, czoło Rondo Waszyngtona.

Do godz. 8.30 WSZYSTKIE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE oraz ZHP i „Służba Polsce" zostaną zgrupowane na PLACU ZWYCIĘSTWA.

START WYŚCIGU KOLARSKIEGO PRAGA — WARSZAWA

O **godz. 9.45** startuje **z Placu Zwycięstwa BIEG KOLARSKI „GŁOSU LUDU" na trasę WARSZAWA — PRAGA CZESKA.**

Place zostają zapełnione **do godz. 10 rano.** Początek wiecu przewidziany jest na **godz. 10.15. O godz. 11 przewidziane jest zakończenie wiecu.**

Z chwilą zakończenia wiecu ruszy pochód w stronę trybuny, która będzie zainstalowana **na rogu ul. Marszałkowskiej i Sienkiewicza. WYMARSZ POCHODU NASTĄPI Z OBU PLACÓW JEDNOCZEŚNIE.**

Zarówno na punktach zbornych, jak i w czasie marszu **uczestnicy pochodu będą zaopatrzeni w żywność i napoje: PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA** będzie sprzedawała standartowe **paczki żywnościowe w cenie 40 zł. ZRZESZENIE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW WARSZAWA-ŚRÓDMIEŚCIE** uruchamia **12 samochodów z wodą i piwem: ZW. ZAWODOWY PRACOWNIKÓW SPOŻYWCZYCH** ustawi na trasie **30 bufetów z napojami. NAPOJE BĘDĄ SPRZEDAWANE PO CENIE KOSZTU.**

Na postojach i placu **będą występować grupy koncertowe Zw. Zaw. Muzyków Polskich i zespoły teatralne.** Między innymi grupa artystów **Łódzkiej Syreny, teatru Nowego oraz Miejskich Teatrów Dramatycznych.**

Liga Kobiet organizuje **punkty sanitarne** w następujących punktach: **Bielańska róg Senatorskiej (2 punkty). Ogród Saski (3 punkty). Królewska róg Krak. Przedmieścia (2 punkty), Królewska przy Teatrze (1 punkt).** Wzdłuż trasy zainstalowane będą lotne punkty sanitarne.

Zakończenie defilady przewidziane jest na godz. 2 — 3. **Po dojściu do ul. gen. Sikorskiego następuje rozwiązanie pochodu.**

W godzinach popołudniowych odbędą się imprezy artystyczne.

SAMOCHODY Z DEKORACJAMI

Miejsce zbiórek samochodów: **Plac Małachowskiego, Dąbrowskiego Bankowy i ul. Królewska między Marszałkowską a Graniczną.** Wszystkie samochody muszą być na miejscach zbiórki **o godz. 8-mej** i ustawiają się zgodnie ze wskazówkami Komendanta placu.

Zaznaczamy, że po godz. 8 samochody nie będą wpuszczane na teren placu.

W przeddzień dnia 30 kwietnia [illegible] **w kinie „Roma"** [illegible]

DEPESZA do Prezydenta RP od Żydów - przodowników pracy

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał następującą depeszę:

„Uczestnicy pierwszego zlotu Żydów — przodowników pracy na Dolnym Śląsku, uroczyście zapewniają, że żydowscy górnicy, hutnicy, włókniarze i robotnicy innych gałęzi przemysłu będą nadal ze wzmożoną ofiarnością pracowali nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych.

Świadomość, że Polska Ludowa stworzyła nam warunki dla twórczej pracy, zapewniając pełne równouprawnienie obywatelskie i możliwości rozwoju naszej kultury narodowej, dodaje nam sił do wytężonej pracy dla dobra naszej ojczyzny.

Wspólnie z ludem polskim żydowscy robotnicy trwać będą na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, wzmacniając granicę nad Odrą i Nysą. Polska Ludowa niech żyje!".

Prezydium Zlotu.

—«o»—

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA U PREMIERA

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów na dłuższej audiencji ambasadora włoskiego p. Ambrogio Donnini.

—«o»—

Amb. Olszewski odwiedził min. Slechta

PRAGA, 29.4. (PAP). Ambasador **Olszewski** złożył dzisiaj wizytę ministrowi robót publicznych Czechosłowacji prof. **Emanuelowi Slechta.**

W rozmowie poruszono problemy interesujące obydwa kraje, m. in. zagadnienie odbudowy terenów zniszczonych w czasie wojny, oraz zwiększenia żeglugi na Odrze do Szczecina.

—«o»—

Delegacja fińska opuściła Polskę

Bawiąca od kilku dni w Polsce rządowa delegacja fińska z ministrem handlu i przemysłu **Uuno Takki** na czele opuściła dzisiaj stolicę Polski, udając się samolotem do Helsinek.

Na lotnisku delegację żegnali z ramienia ministra przemysłu i handlu: wiceminister inż. **Salcewicz**, wicedyrektor Departamentu Traktatów dr **Bronisław Kowalski** oraz przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego z wiceministrem **Drożniakiem** na czele.

z

Na lotnisku obecny był również poseł **R.P.** w Helsinkach **Jan Wasilewski** wraz z ministrem pełnomocnym Finlandii p. **Järnefeltem** i członkami poselstwa fińskiego.

—«o»—

Amnestia w Rumunii

BUKARESZT, 29.4 (PAP). — Prezydium rumuńskiego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego postanowiło ogłosić amnestię, z której będą mogli skorzystać wszyscy z wyjątkiem przestępców wojennych, uczestników rewolucji w 1941 r. oraz spiskujących przeciwko ustrojowi demokratycznemu.

Skazani na karę do pół roku będą zwolnieni. Kary do 2 lat będą zmniejszone o połowę, do 5 lat — o 1/3, a powyżej 5 lat o 1/4.

Kara dożywotnich ciężkich robót będzie zredukowana do 15 lat, zaś do żywotniego więzienia do 10 lat.

Wzrost siły nabywczej rubla

MOSKWA, 29.4. (PAP). — Dzięki zniesieniu systemu kartkowego i zniżce cen w ZSRR, siła nabywcza rubla wzrosła o 41%.

W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego, realna wartość zarobków robotników i urzędników radzieckich podniosła się średnio o 51%.

Sukces CGT w wyborach do kas samopomocy w Paryżu

PARYŻ, 29.4. (PAP). — Jak donosi „Humanite", w wyborach delegatów do kasy samopomocy przedsiębiorstw gazu i elektryczności w rejonie Paryża, kandydaci CGT uzyskali 77% głosów, kondydaci „Force Ouvriere" — 13%, kandydaci chrześcijańskich związków zawodowych — 7% i federacja pracowników technicznych — około 2% głosów.

W stosunku do poprzednich wyborów stan posiadania CGT zwiększył się o 30%.

Spadek produkcji w stoczniach angielskich

LONDYN, 29.4 (PAP) — Sądząc z wiadomości prasy londyńskiej, prowadzona przez rząd angielski pod presją USA polityka zmniejszania dostaw stali dla przemysłu budowy okrętów zaczyna się odbijać na produkcji.

W środę ogłoszono dane statystyczne, świadczące o znacznym zmniejszeniu zakresu prac w stoczniach angielskich w pierwszym kwartale bieżącego roku w porównaniu z poprzednim kwartałem.

Wielkie uroczystości pierwszomajowe w ZSRR
Anglosasi wydają zakaz manifestacji robotniczych

MOSKWA, 29.4. (PAP). — Stolica Związku Radzieckiego żyje pod znakiem obchodu 1-Majowego

Wszystkie ulice Moskwy są ozdobione portretami Lenina, Stalina, kierowników partii i rządu radzieckiego, transparentami z hasłami 1-majowymi i girlandami zieleni.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Moskwy meldują codziennie **o nowych sukcesach w dziedzinie produkcji i budownictwa.** Robotnicy moskiewskich zakładów opon automobilowych **wyprodukowali milionową oponę. Budowniczy metra zakończyli przedterminowo budowę tunelu pod rzeką Moskwą,** zakończono również budowę **nowej zelektryfikowanej linii podmiejskiej.**

W sklepach moskiewskich, otwartych do 12 w nocy, panuje olbrzymi ruch, na głównych placach, a przede wszystkim na Placu Puszkinowskim, powstały, piękne bazary wiosenne. W dniu 1 Maja po ulicach Moskwy krążyć będą setki samochodów i ruchomych pawilonów. Tysiące sprzedawców zaopatrywać będzie ludność w kanapki, słodycze, piwo, papierosy itp.

Inne miasta Związku Radzieckiego szykują się równie intensywnie do uroczystości 1-Majowych.

MOSKWA, 29.4. (PAP). — Współzawodnictwo przedmajowe robotników radzieckich osiąga punkt kulminacyjny. Miliony robotników, załogi całych fabryk, brygady robotnicze i górnicze dokładają starań, by uczcić święto majowe ustaleniem jak najwyższych wskaźników produkcji.

Z całego Związku Radzieckiego napływają wiadomości o sukcesach gospodarczych, osiągniętych w toku tego współzawodnictwa. W ślad za Moskwą, której przemysł **zakończył 4-miesięczny plan produkcyjny już 22 kwietnia,** robotnicy łotewscy nazajutrz, 23 kwietnia, **zameldowali o wykonaniu 4-miesięcznego planu przez zakłady przemysłowe całej Republiki Łotewskiej.**

Przemysł Kijowa **wykonał plan 4-miesięczny 24 kwietnia,** przedsiębiorstwa Gorkiego — **25 kwietnia,** a w dniach następnych analogiczny wynik osiągnęły **przemysł stolicy Zagłębia Donieckiego miasta Stalino, przemys. Tuły** i innych ośrodków, oraz zakłady **16 dzielnic przemysłowych Leningradu.**

Plan 4-miesięczny został też przedterminowo wykonany przez **potężne zakłady hutnicze w Magnitogorsku i Dniepropietrowsku** oraz przez **wielkie zakłady samochodowe ZIS w Moskwie. Zakłady budowy traktorów w Charkowie** w ciągu 4 miesięcy roku bieżącego **wyprodukowały przeszło 3 razy więcej traktorów** niż w odpowiednim okresie roku 1947.

Zakłady samochodowe w Czelabińsku w roku bieżącym **podwoiły swą produkcję w porównaniu z 4-miesięcznym okresem roku ubiegłego.** Również większość zjednoczeń węglowych Zagłębia Donieckiego, Kuźnieckiego i Uralskiego zakończyła już **przedterminowo 4-miesięczny plan wydobycia węgla.**

Sukcesy osiągnięte w toku współzawodnictwa przedmajowego stają się punktem wyjściowym dla dalszych wysiłków robotników radzieckich, zmierzających do przedterminowego wykonania zadań gospodarczych w roku 1948.

ANGLOSASI STOSUJĄ REPRESJE

LONDYN, 29.4. (PAP). Jak podaje rozgłośnia londyńska, **władze Singapore** wydały **zakaz wszelkich manifestacji poczynając od 1 maja aż do odwołania.**

W razie naruszenia tego rozporządzenia władze grożą **użyciem broni palnej.** Jednakże przedstawiciel Federacji Związków Zawodowych w Singapore oświadczył, że **wbrew rozporządzeniu władz 100 tys. robotników demonstrować będzie 1 Maja na ulicach Singapore.**

BELGRAD, 29.4. (PAP). Anglosaskie władze okupacyjne w Trieście wydały **zakaz zorganizowania obchodu pierwszomajowego w centrum miasta oraz wstrzymały na pewien czas wszelki ruch ludnościowy pomiędzy poszczególnymi strefami miasta.**

Pomimo presji władz robotnicy Triestu **wywiesili na wszystkich fabrykach czerwone sztandary oraz rozlepili odezwy, wzywające ludność do wzięcia masowego udziału w uroczystościach w dniu 1 maja.**

BERLIN, 29.4. (PAP). Władze amerykańskie w sektorze amerykańskim Berlina starają się w różny sposób **utrudnić organizacjom zawodowym przygotowania do uroczystości pierwszomajowych.**

Ostatnio w dzielnicy **Zehlendorf** z polecenia władz amerykańskich rozwiązano zebranie członków związku zawodowego, pomimo, iż organizatorzy posiadali pisemne zezwolenie.

Organ prasowy związków zawodowych „**Tribune**" stwierdza, że jest to **pierwszy wypadek interwencji władz policyjnych podczas zebrań berlińskiej organizacji zawodowej.** Dziennik podkreśla, że odpowiedzią na terror policyjny **będzie masowy pochód organizacji robotniczych w dniu 1 Maja.**

GOŚCIE ZAGRANICZNI W PRADZE

PRAGA, 29.4. (PAP). Jako goście Centralnego Komitetu Akcji Czechosłowackiego Frontu Narodowego i czechosłowackiej partii komunistycznej, przybyli w czwartek do Pragi celem wzięcia udziału w obchodzie 1 Maja: **Fritiof Lager,** poseł komunistyczny do parlamentu szwedzkiego i redaktor dziennika „**Ny Dag**", **Ingeborg Bakken,** sekretarz organizacyjny norweskiej partii komunistycznej, **Waldeck Rochet** — deputowany komunistyczny do parlamentu francuskiego, dziennikarze węgierscy **Oskar Beahlen i Nemeth Lukacs** oraz poseł na sejm RP. **Ryszard Strzelecki.**

Akademie i wiece pierwszomajowe

W dniu 1 Maja odbędą się w całej Polsce tradycyjne wiece, organizowane przez Komitety Obchodu Święta Klasy Robotniczej. W czterdziestu najważniejszych ośrodkach miejskich kraju, na wiecach tych przemawiać będą przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS. W tych samych miastach odbędą się w przeddzień Święta Majowego 30 kwietnia akademie z przemówieniami reprezentantów KC PPR i CKW PPS. Na akademiach przemawiać będą z ramienia Komitetów Pierwszomajowych przedstawiciele jednej lub drugiej partii, natomiast na wiecach przemówienia wygłoszą przedstawiciele obu partii.

Poniżej podajemy wykaz miejscowości, w których odbędą się akademie i wiece z wyszczególnieniem nazwisk mówców.

miejscowość	na akademii przemawia tow.	na wiecu przemawiają tow. PPR	PPS
1. Warszawa	Gomułka-Wiesław	Gomułka-Wiesław	Cyrankiewicz
2. Katowice	Cyrankiewicz	Zawadzki	Cwik
3. Wrocław	Bieńkowski	Zambrowski	Kaczorowski
4. Kraków	Szwalbe	Ochab	Szwalbe
5. Łódź	Skrzeszewski	Skrzeszewski	Rapacki
6. Szczecin	Reczek	Kliszko	Reczek
7. Gdańsk	Modzelewski	Modzelewski	Lange
8. Poznań	Rapacki	Izydorczyk	Baranowski
9. Kielce	Jędrychowski	Jędrychowski	Kowalewski
10. Białystok	Dąbrowski K.	Bieniek	Dąbrowski K.
11. Rzeszów	Bodalski	Bodalski	Kochanowski
12. Olsztyn	Dietrich	Kowalski	Dietrich
13. Lublin	Sztachelski	Sztachelski	Wudel
14. Bydgoszcz	Baranowski	Rumiński	Bagiński
15. Radom	Gebert	Kozłowski	Serkowski
16. Grudziądz	Rusinek	Alster	Rusinek
17. Chorzów	Ochab	Dubiel	Petruczynik
18. Żyrardów	Świątkowski	Burski	Świątkowski
19. Gliwice	Szyr	Szyr	Jabłoński
20. Dąbrowa Górn	Ćwik	Czerwiński	Wasiłkowska
21. Sosnowiec	Zawadzki	Szczęśniak	Sieradzki
22. Gdynia	Lange	Janiszewski	Kołaczkowski
23. Toruń	Sokorski	Sokorski	Kościński
24. Częstochowa	Matuszewski	Gebert	Matuszewski
25. Opole	Wągrowski	Wągrowski	Gajewski
26. Tarnów	Kuryłowicz	Łapot	Kuryłowicz
27. Wałbrzych	Blinowski	Blinowski	Bagiński
28. Bytom	Sieradzki	Szafrański	Dąbrowski J.
29. Płock	Chełchowski	Chełchowski	Tomorowicz
30. Przemyśl	Rybicki	Baryła	Rybicki
31. Pruszków	Cieślik	Cieślik	Gross
32. Kutno	Głowacki	Gumiński	Głowacki
33. Sanok	Tkaczow	Tkaczow	Jastrzębski
34. Ostrów Wlkp.	Praga	Stachacz	Praga
35. Włocławek	Dworakowski	Dworakowski	Salcewicz
36. Bielsko	Kożusznik	Chabowski	Kożusznik
37. Gniezno	Młynarski	Młynarski	Kluszyńska
38. Kalisz	Kluszyńska	Nowak Zenon	Włodek
39. Piotrków	Doliński	Doliński	Nowicki
40. Siedlce	Belański	Dąbek	Belański

Nowa niemiecka prowokacja rewizjonistyczna pod Skrzydłami Anglosasów

BERLIN, 29.4. (PAP). — Z Brunświku donoszą, że odbył się tam, pod patronatem Ch. D. pierwszy kongres organizacji uchodźczych. Jak wynikało z wygłoszonych na kongresie przemówień, właściwym jego celem było rozbudzenia i spotęgowanie wśród uchodźców ,tj. wśród Niemców wysiedlonych z innych krajów propagandy rewizjonistycznej, zwróconej głównie przeciwko Polsce.

Dr **Kater,** delegat z Hamburga oświadczył wręcz, że uchodźcy „nigdy nie pogodzą się z utratą swej ojczyzny na Wschodzie", a dr Domnich z Brunświku powiedział, że „odzyskanie utraconych na Wschodzie ziem będzie stanowiło o losie Niemiec". Powtórzył on znane kłamstwa propagandowe, jakoby utracone na Wschodzie ziemie stanowiły dla Niemców bazę żywnościową, która „jest czynnikiem niezbędnym dla powodzenia planu Marshalla".

Należy podkreślić, że władze amerykańskie i brytyjskie zapewniały w swoim czasie, iż uchodźcy niemieccy nie będą zajmowali się żadną działalnością polityczną w zwartych organizacjach i że będą organizowali się jedynie w celach samopomocy. Obecnie stowarzyszenia wysiedleńców niemieckich, mające rzekomo charytatywny charakter, nie tylko uprawiają bez żenady propagandę rewizjonistyczną, lecz i czerpią swe argumenty z... planu Marshalla.

Delegat radziecki krytykuje działalność europejskiej komisji gospodarczej

GENEWA, 29.4. (PAP). Kierownik delegacji radzieckiej na trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej Arutunian, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Komisja powinna w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na konieczność odbudowy zniszczonych podczas wojny krajów europejskich, które są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mówca zaznaczył, że organa Komisji dotąd nie wywiązały się z tego podstawowego zadania. Na przykładzie podkomisji dla spraw domów mieszkalnych i dla spraw węglowych.

Arutunian wskazał, że Komisja faktycznie ignorowała potrzeby krajów zniszczonych wskutek działań wojennych i zdewastowanych przez najeźdźców hitlerowskich.

Arutunian zaznaczył, że kierunek działalności organów Komisji nie jest przypadkowy. Niektóre państwa, a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone i Anglia, starają się skierować prace Komisji w takim kierunku, który by odpowiadał ich interesom. Jest to sprzeczne z założeniami Komisji, która powołana została do życia dla okazania pomocy krajom zniszczonym podczas wojny.

Omawiając sytuację gospodarczą Europy, Arutunian zaznaczył, że cechą charakterystyczną obecnego okresu jest dążenie wielu krajów europejskich, zacofanych gospodarczo do stworzenia podstaw dla rozwoju własnego przemysłu.

W końcu Arutunian wystąpił z wnioskiem o utworzenie podkomitetu dla poparcia rozwoju najważniejszych gałęzi przemysłu w krajach europejskich.

Wrzenie w Niemczech Zachodnich
Robotnicy Hanoweru zapowiadają strajk
Zakłady Kruppa wracają do rąk niemieckich

BERLIN, 29.4. (PAP). — Z Hanoweru donoszą, że w czwartek zastrajkowali robotnicy wielkich zakładów „Hanomag" na znak protestu przeciwko skąpym racjom żywnościowym.

W piątek rady załogowe wszystkich fabryk metalowych Hanoweru, zatrudniające łącznie **25 tysięcy robotników,** rozstrzygną kwestię, czy mają również zastrajkować.

ZAPOWIEDŹ „PARLAMENTU" ZACHODNIO - NIEMIECKIEGO

LONDYN, 29.4. (PAP). — Według agencji Reutera, wśród obserwatorów konferencji w sprawie Niemiec panuje opinia, że konferencja znajduje się na drodze do zawarcia porozumienia w sprawie ustanowienia z dniem 1 września „**niemieckiego zgromadzenia konstytucyjnego w Niemczech zachodnich**".

BERLIN, 29.4. (PAU). Z Essen donoszą, że z dn. 1 Maja zostanie zlikwidowany urząd brytyjskiego kontrolera dla zakładów Kruppa. Kontrolę nad zakładami ma odtąd sprawować niemiecka organizacja „**North Germany Iron and Steel Control**", która ze swej strony bezpośrednią opiekę nad zakładami ma powierzyć **niemieckiemu treuhaenderora.**

Jak z tego widać, największe zakłady zbrojeniowe Europy, które od lat budowały potęgę zbrojeniową Niemiec, unikną nietylko likwidacji, lecz nawet i alianckiej kontroli wojskowej.

L.P.D. POPIERA KONGRES LUDOWY

BERLIN, 29.4. (PAP). — Kierownictwo partii liberalno-demokratycznej strefy radzieckiej ogłosiło odezwę do swoich członków, wzywając ich do **wzięcia udziału w proklamowanej przez Niemiecką Radę Ludową akcji zbierania podpisów na rzecz zjednoczenia Niemiec.**

Kierownictwo partii zwraca uwagę, że organizacja Bizonii, która nastąpiła mimo zastrzeżeń i sprzeciwu opinii niemieckiej, wskazuje wyraźnie na **konieczność przeprowadzenia plebiscytu,** w którym naród niemiecki będzie mógł sam zająć stanowisko w najbardziej żywotnej sprawie swojej przyszłości.

Wojska brytyjskie atakują Jaffę
W ONZ dyskusje na temat Palestyny trwają

NOWY JORK, 29.4 (PAP) — Jak donosi agencja Associated Press via Kair, wojska brytyjskie przystąpiły w czwartek do operacyj mających na celu wyparcie oddziałów „Irgun Zwei Leumi" z dzielnicy arabskiej w Jaffie. Operacje te prowadzone są z udziałem artylerii i lotnictwa.

Po sprowadzeniu batalionu strzelców irlandzkich, wojska brytyjskie na tym odcinku zwiększono do 3 tysięcy ludzi. Oddziały Irgun bronią się zaciekle i starają się ściągnąć posiłki. Władze brytyjskie w Palestynie oświadczyły, że „nie dopuszczą" do tego, by Żydzi opanowali Jaffę.

LONDYN, 29.4 (PAP) — Jak wynika z ogłoszonych tu wiadomości z Palestyny, rozejm narzucony Żydom przez Anglików w Jaffie, poprzedzony był demonstracją samolotów RAF nad tym miastem. Żydzi i Arabowie pozostają na swych dotychczasowych pozycjach. Rozejm przewiduje przerwę w walkach na 18 godzin.

NOWY JORK, 29.4 (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Rady Powierniczej doszło do zgody pomiędzy Żydami i Arabami w sprawie zaprzestania ognia w starej dzielnicy Jerozolimy do czasu ostatecznego ustalenia i przyjęcia warunków rozejmu, któryby objął również nową część Jerozolimy.

JEROZOLIMA, 29.4 (PAP) — Urząd pocztowy w Jerozolimie zakomunikował, że w całej Palestynie wstrzymano cywilną korespondencję i nie przyjmuje się zamówień na rozmowy telefoniczne .

WIZYTA KRÓLA TRANSJORDANII W SYRII I LIBANIE

JEROZOLIMA, 29.4 (PAP) — Król Transjordanii Abdullah wyjechał w czwartek z Ammanu, udając się do Syrii i Libanu na zaproszenie rządów obu państw. Królowi będzie towarzyszyć regent Iraku — Abdul Illah oraz mężowie stanu Iraku i Transjordanii.

Obserwatorzy arabscy w Ammanie przywiązują wielką wagę do tej wizyty, ponieważ jest ona pierwszą od wielu lat i ma przyczynić się do zacieśnienia więzów pomiędzy Syrią i Transjordanią.

WASZYNGTON, 29.4. (PAP). Amerykański Departament Stanu utworzył specjalne stanowisko zastępcy sekretarza stanu do spraw Palestyny. Stanowisko to objął b. zastępca sekretarza stanu do spraw terenów okupowanych — Holdring.

Zdaniem waszyngtońskich kół politycznych powyższa nominacja wskazuje na znaczenie, jakie Departament Stanu przywiązuje do kwestii palestyńskiej.

USA GRAJĄ NA ZWŁOKĘ

NOWY JORK, 29.4. (PAP). W „New York Times" ukazała się wiadomość, jakoby delegacja USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych opracowała nowy plan dla Palestyny.

Na podstawie tego planu, Nadzwyczajne Generalne Zgromadzenie miałoby uznać istniejący stan rzeczy w Palestynie i zaproponować, by ostateczną decyzję co do przyszłości tego kraju powzięła dopiero zwyczajna sesja zgromadzenia, która odbędzie się w Paryżu, we wrześniu br.

Plan ten, zawierałby następujące punkty:

1) Po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w dniu 15 maja zaniechanoby wysiłków, zmierzających do realizacji uchwały Zgromadzenia o podziale Palestyny do chwili decyzji zwyczajnej sesji Zgromadzenia,

2) Arabowie i Żydzi mieliby w okresie przejściowym zarządzać w Palestynie tymi terenami, nad którymi posiadają już kontrolę administracyjną. Należy zaznaczyć, że w wyniku walk tereny kontrolowane przez Żydów i Arabów nie odpowiadają dzisiaj obszarom, przewidzianym w planie podziału.

3) Do czasu ostatecznej decyzji Generalnego Zgromadzenia, żydowska kwota imigracyjna wynosiłaby 4 tysiące osób miesięcznie.

Delegacja USA w Lake Success zaprzeczyła powyższym doniesieniom, oświadczając, że delegacja nie opracowała żadnego nowego planu.

Mimo tego dementi, wiele delegacyj, przed czwartkowym posiedzeniem Komisji Politycznej, wyrażało przekonanie, że wkrótce dojdzie do zgłoszenia nowych projektów w tej dziedzinie.

NOWY JORK, 29.4 (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Politycznego ONZ, które odbyło się pod przewodnictwem delegata polskiego, **dr. Suchy,** wystąpił przeciwko manewrowi amerykańskiemu, zmierzającemu do stworzenia z przedłożonego przez USA planu powierniczego podstawy do dyskusji nad kwestią palestyńską.

Dr Suchy zaznaczył, że w czasie dyskusji większość delegacji zajęła w zasadzie krytyczne stanowisko wobec planu powiernictwa. Natomiast skład podkomisji, która miałaby się zająć omówieniem propozycji amerykańskich, zawierałby znikomą ilość zwolenników podziału Palestyny, a posiadałby z góry większość delegatów, popierających stanowisko USA.

Delegat radziecki Gromyko naświetlił dodatkowo manewr amerykański, oświadczając, że utworzenie podkomisji z członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Powierniczej oznaczałoby z góry poparcie przez tę podkomisję planu powierniczego 14 głosami przeciwko 4.

KOMUNISTYCZNI DEPUTOWANI FRANCUSCY O SYTUACJI W PALESTYNIE

PRAGA, 29.4 (PAP). — Parlamentarna grupa komunistyczna uchwaliła w związku z wypadkami w Palestynie następującą rezolucję:

„Parlamentarna grupa komunistyczna Zgromadzenia Narodowego wyraża oburzenie wszystkich Francuzów, którym są drogie ideały wolności i pokoju z powodu wypadków w Palestynie. Grupa parlamentarna piętnuje **imperialistyczne intrygi Anglików i Amerykanów, którzy w poszukiwaniu nafty i baz wojskowych, prowokują wojnę między Żydami i Arabami,** protestuje przeciwko jakimkolwiek projektom wysyłki wojsk francuskich do Palestyny w służbie trustów naftowych i piętnują sabotowanie ONZ, wpadającej w te same błędy, które spowodowały ongiś upadek Ligi Narodów.

Rząd Amerykański i jego satelici gwałcą systematycznie decyzje ONZ zgodne z interesami narodów i sprawą pokoju.

Grupa deputowanych komunistycznych wzywa wszystkich przyjaciół pokoju i demokracji do zjednoczenia się w akcji, zmierzającej do zakończenia wojny w Palestynie i Vietnamie, jak również wszędzie tam, gdzie imperialistyczni podżegacze wojenni przelewają krew narodów".

Partie komunistyczne Niemiec Zachodnich tworzą „Niemiecką Socjalistyczną Partię Ludową"

BERLIN, 29.4. (PAP). — Według doniesień brytyjskich z Herne (Zagłębie Ruhry) partie komunistyczne brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefy Niemiec, których delegaci zebrali się w Herne, postanowili przybrać nazwę „**Niemiecka Socjalistyczna Partia Ludowa**".

Rezolucja, wyjaśniająca powody tej decyzji, stwierdza m. in.:

„Zmiana nazwy była konieczna ze względu na nową politykę, którą prowadzimy od 1945 roku. Partia nasza walczy dzisiaj w interesie nie tylko niemieckiej klasy robotniczej, lecz i w interesie całego ludu niemieckiego. Socjalistyczna Partia Ludowa będzie walczyła o jedność niemieckiego ruchu robotniczego i o współpracę wszystkich sił demokratycznych, [illegible] o niepodległą i niepodzielną republikę niemiecką".

Partie komunistyczne trzech stref zachodnich postanowiły jednocześnie zwalczać plany utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego.

Zjazd w Herne, który zgromadził 300 delegatów, w tym również przedstawicieli Zagłębia Saary, wybrał komitet centralny dla Niemiec Zachodnich, na którego czele stanął **Max Reimann** z Zagłębia Ruhry.

LONDYN, 29.4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Berlina, że amerykański zarząd wojskowy **nie uznał decyzji delegatów partii komunistycznych trzech stref zachodnich Niemiec o ustaleniu nowej nazwy „Niemieckiej Socjalistycznej Partii Ludowej".**

Decyzja ta nie będzie uznana w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Hasła pierwszomajowe

Marksizm — drogowskazem do socjalizmu

JEDNO z pierwszomajowych haseł Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej głosi:

— W marszu do socjalizmu — drogowskazem marksizm!

Hasło to podkreśla szczególną doniosłość przygotowania ideologicznej platformy dla zjednoczenia obu partii polskiej klasy robotniczej. Wskazuje ono, że platmorfą tą może być tylko marksizm. nauka rewolucyjnej klasy robotniczej, wypróbowana w stuletnich bojach i wyostrzona broń walczącego proletariatu.

Hasło to przypomina wszystkim członkom obu naszych partii, że stoimy niezachwianie na gruncie nauki Marksa i Lenina.

Hasło to potwierdza, że odrzucamy precz wszelkie próby wykoślawienia marksizmu, fałszowania rewolucyjnej treści tej nauki, pozbawienia jej bojowego charakteru.

NA przestrzeni stulecia, które minęło od chwili ukazania się „Manifestu komunistycznego", główną osią walk ideowych na świecie było ustosunkowanie się do marksizmu.

Wszystkie ciemne siły starego świata, którym „Manifest Komunistyczny" rzucił swe śmiałe wyzwanie, z furią obruszyły się na idee Manifestu i na jego autorów. Do walki z marksizmem, jako ideologią rewolucji społecznej, sprzysięgli się obrońcy wszelkiego wyzysku, wszelkiej ciemnoty. Marksizm „obalano" z katedry i wyklinano z ambony. Zwolenników marksizmu tępiły wszystkie policje świata, więziły wszystkie areszty na kuli ziemskiej. Ten generalny atak na marksizm trwa zresztą po dziś dzień we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Klasy posiadające od razu jednak oceniły wielką rewolucjonizującą siłę marksizmu, rozumiejąc, że nie można go wykorzenić jedynie przy pomocy gwałtu i wyklinań. Toteż od dawna datują się próby rozsadzania marksizmu od wewnątrz przy pomocy fałszerstw i krętactw. Wysiłki burżuazji szły w kierunku unieszkodliwienia naukowego socjalizmu, pozbawienia go rewolucyjnego, antykapitalistycznego ostrza. W tym dążeniu kapitał się oparł na oportunistycznych, ugodowych elementach w ruchu robotniczym, usiłując go zepchnąć z pozycji rewolucyjnego marksizmu na tory „legalnej opozycji".

GDY jednak mimo te wszystkie wysiłki marksizm stał się powszechnie uznanym światopoglądem ruchu robotniczego, burżuazyjni agenci w szeregach proletariatu podjęli próby „poprawienia" rewolucyjnej nauki Marksa i Engelsa.

Pierwszej próby „zrewidowania" marksizmu podjął się przed 50 laty niemiecki socjaldemokrata **Bernstein,** który niebawem znalazł dość licznych zwolenników wśród oportunistów i reformistów różnych krajów. Głównym celem rewizjonistów było wykazanie, że marksizm „przeżył się", że konieczność obalenia kapitału w warunkach demokracji burżuazyjnej odpada, że można dojść do socjalizmu drogą pokojowego rozwoju, stopniowego przerastania kapitalizmu w socjalizm.

Wywody Bernsteina spotkały się z ostrą odprawą ze strony prawdziwych marksistów, którzy zdemaskowali „rewizjonizm", jako burżuazyjną dywersję w ruchu robotniczym.

ALE już wówczas wśród obrońców marksizmu zaznaczyły się dwa kierunki, które można by scharakteryzować słowami **Stalina,** który mówi o marksizmie twórczym i marksizmie dogmatycznym. Głównym przedstawicielem marksizmu twórczego był **Lenin,** a rzecznikiem dogmatyków — Kautsky.

LENIN był genialnym kontynuatorem dzieła Marksa, pierwszy słusznie ocenił charakter głębokich przemian, jakie zaszły w ustroju kapitalistycznym i opracował wytyczne taktyki i polityki klasy robotniczej w dobie imperializmu, w rozpoczynającym się nowym okresie wojen i rewolucji.

Pierwsza wojna światowa i wielka rewolucja rosyjska posłużyły jako znakomity sprawdzian słuszności poglądów Lenina. Podczas gdy Kautsky i cała jego szkoła stoczyli się na pozycje kontrrewolucji, kierunek leninowski odniósł historyczne zwycięstwo. Triumf leninizmu był triumfem twórczego, rewolucyjnego marksizmu.

Rewolucja socjalistyczna w Rosji była wielkim egzaminem dla teorii marksistowskiej. W praktyce olbrzymiego państwa zostały sprawdzone poglądy naukowe Marksa w dziedzinie ekonomii politycznej, filozofii i historii, w dziedzinie taktyki i strategii klasy robotniczej, w dziedzinie budownictwa nowego bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Praktyka narodów radzieckich na przestrzeni trzech dziesięcioleci w całej rozciągłości potwierdziła słuszność marksizmu.

BOLSZEWICY z Leninem i jego genialnym następcą Stalinem na czele dowiedli w praktyce prawidłowości marksowskiej teorii. Lenin i Stalin bardziej jeszcze wyostrzyli broń marksowskiej metody, wnosząc do skarbnicy naukowego socjalizmu nowe olbrzymie wartości, wzbogacając światopogląd rewolucyjnej klasy robotniczej i tym samym zwiększając jej siłę bojową w walce o socjalizm.

Okres 30 lat Związku Radzieckiego był triumfem marksizmu - leninizmu nie tylko na terenie ZSRR, lecz i na całym świecie. Był to okres zupełnego bankructwa ideowego burżuazji, upadku jej nauki do poziomu znachorstwa. Burżuazyjna nauka ekonomiczna przekształciła się w meteorologię gospodarczą, filozofia — w obskurny nihilizm, historia — w sztukę fałszowania faktów. Jedynie marksizm prawidłowo oceniał bieg wydarzeń i wysnuwał z tej oceny słuszne wnioski dla ujarzmionych przez imperializm narodów. Jedynie rewolucyjny marksizm wskazywał klasie robotniczej słuszną drogę walki o wyzwolenie własne i wyzwolenie wszystkich mas pracujących spod jarzma faszyzmu.

Okres drugiej wojny światowej, uwieńczonej wspaniałym zwycięstwem koalicji demokratycznych narodów ze Związkiem Radzieckim na czele, był okresem nowych wielkich triumfów marksizmu - leninizmu.

Okres ten przyniósł wolność ujarzmionym narodom Europy. W okresie tym odniosła również swoje wiekopomne zwycięstwo **polska rewolucja ludowa.**

ZWYCIĘSTWO demokracji ludowej było dalszym triumfem marksizmu i nowym bogatym przyczynkiem do ideologii rewolucyjnego proletariatu.

Polska Ludowa jest więc w pewnym sensie dzieckiem triumfującego marksizmu. Wyrosła ona z polskiej i międzynarodowej twórczej myśli marksistowskiej, ze słusznego zastosowania metody Marksa — Lenina.

Polski ruch robotniczy, od zarania swej historii ściśle związany z ideologią marksizmu, drogo okupił swoje wielkie zwycięstwo. W ciągu dziesięcioleci nasi przodkowie i poprzednicy długo i z uporem torowali nam drogę do tego zwycięstwa. Mylili się, schodzili czasami na manowce, popełniali dużo błędów, z trudem odnajdywali właściwą drogę. W tej męczącej walce, okupionej licznymi ofiarami, wykuwała się słuszna myśl marksistowska polskiej klasy robotniczej, myśl, która dziś triumfuje i prowadzi nas do socjalizmu.

Jednocząc się, tworząc wspólną partię robotniczą, musimy sobie uświadomić, że idee marksizmu, które doprowadziły nas do zwycięstwa nad kapitalizmem i reakcją, które legły u podstaw naszego jednolitego frontu, będą nam służyć drogowskazem w naszym dalszym marszu do socjalizmu.

Aleksander Szpakowicz

NA MARGINESIE

Ostrożnie z Gallenem!

Poseł Witold Bieńkowski zamieścił we wczorajszym „Słowie Powszechnym" artykuł pt. „Konsekwencje zbrodni". Wymienia on w tym artykule nazwisko biskupa Gallena, określając go jako „niewinnego zbrodni hitlerowskich Niemca", jako tego, który potępiał zbrodnie hitleryzmu. Lepszego przykładu poseł Bieńkowski nie znalazł.

Koła klerykalne powołują się nie od dziś na nazwisko Gallena zu Bisping, biskupa Monastyru, którego działalność ma rzekomo świadczyć, że konsekwentnie stawiał on opór hitleryzmowi. Biskup Gallen został wytypowany przez te koła na sztandarową postać antyhitlerowsko nastawionego dostojnika Kościoła w Niemczech. O innych biskupach niemieckich wobec zbyt kompromitujących dowodów ich współpracy z Hitlerem, mówi się na ogół niechętnie... przynajmniej w Polsce.

Propaganda na rzecz Gallena ma wybielić cały episkopat niemiecki i odwrócić uwagę od takich wyczynów, jak np. wydanie przez biskupów niemieckich odezwy w Fuldzie solidaryzującej się z Hitlerem. Odezwy podpisanej m. inn. przez biskupa Faulhabera, tego samego, który niedawno był fetowany uroczyście w Watykanie.

Nie wiemy czy pos. Bieńkowski miał właśnie to na względzie, reklamując Gallena, ale — tak czy inaczej — źle trafił. Jak wielka jest jego pomyłka świadczyć może wypowiedź biskupa Gallena, z której cytujemy najbardziej interesujący wyjątek:

„Führer, któremu opatrzność powierzyła kierownictwo naszej polityki i odpowiedzialność za losy naszej ojczyzny niemieckiej, powziął odważny zamiar zerwania kajdan, jakie wrogie potęgi nałożyły naszemu narodowi... Składam podziękowanie Führerowi naszego narodu za wszystko co zrobił dla prawa, dla wolności, dla chwały narodu niemieckiego... Führer chce usłyszeć głos narodu! Niech słyszy. Niech wie, że my katolicy niemieccy niewzruszenie stoimy przy naszym narodzie i przy naszej ojczyźnie, że jesteśmy z nim w jego wysiłkach ku chwale i bezpieczeństwu Niemiec".

Jest co najmniej dziwne, że musimy uzupełnić wiadomości p. posła Bieńkowskiego w sprawach, w których na pewno jest lepszym od nas specjalistą. Nie robimy tego przez złośliwość, lecz aby dać dobrą radę na przyszłość: ostrożnie z Gallenem! *AWU*

Młodzież akademicka wraz z klasą pracującą
w dziele odbudowy kraju

W gmachu Akademii Nauk Politycznych odbyła się akademia 1-Majowa z udziałem młodzieży ANP, SGH i słuchaczy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

W prezydium akademii zasiedli: rektor ANP dr **Szturm de Sztrem**, prorektor ANP dr **Szer**, rektor SGH dr **Grodek** i dyrektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych **Golus** oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej wszystkich uczelni, biorących udział w akademii. Na akademię przybył również minister administracji publicznej **Osóbka - Morawski.**

Uchwalona wśród ogólnego entuzjazmu rezolucja głosi m. inn.: „Dokonywający się proces demokratyzacji wyższego szkolnictwa poprzez otwarcie wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej i przekształcenie wyższych uczelni w ośrodki twórczej pracy naukowej dla potrzeb szerokich mas ludowych, wiąże polską młodzież akademicką z masami pracującymi Polski i wskazuje młodzieży drogę w wielkim dziele odbudowy i przebudowy kraju obok górnika, włókniarza, metalowca, chłopa, technika i urzędnika".

Rezolucja wskazuje w dalszym ciągu na doniosłe znaczenie tworzącej się jedności organicznej akademickich organizacji młodzieżowych.

Nowy gmach KCZZ

Komisja Centralna Związków Zawodowych przeniosła swoje biura w dniu 29 bm. do nowego gmachu przy ul. Kopernika.

4-piętrowy budynek KCZZ jest nowocześnie urządzony. Znajdą w nim swobodne pomieszczenia wszystkie biura KCZZ bowiem kubatura budynku wynosi 50 tys. m sześc. W dolnych kondygnacjach gmachu znalazły pomieszczenia: sala odczytowa, teatralna i kino.

Gmach został odbudowany dzięki ofiarności klasy robotniczej całego kraju. Na budowę gmachu nadsyłali pieniądze również związkowcy polscy z zagranicy.

Wśród junaków „Służby Polsce"
40 proc. stanowią ochotnicy

W Komendzie Głównej **„Służba Polsce"** odbyła się konferencja prasowa, na której mjr. **Sawicki** zapoznał przedstawicieli prasy z aktualnymi pracami organizacji.

Na terenie całego kraju zakończył się już pobór junaków do brygad SP. Stawiennictwo osiągnęło około 100 proc. młodzieży powołanej. Ochotnicy stanowią od 20 — 40 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych. Przoduje w tym względzie przede wszystkim Szczecin i woj. szczecińskie, gdzie ochotnicy stanowią 50 proc. junaków SP.

Okres rejestracji zakończył 1-szy etap pracy organizacyjnych brygad SP i już dnia 30 bm. brygady SP będą rozlokowane w poszczególnych obozowiskach.

Pierwsze masowe wystąpienie junaków SP nastąpi w czasie uroczystości 1-majowych. W dniu tym junacy „Służby Polsce" zamanifestują swój stosunek do Polski Ludowej, swój nowy stosunek do pracy, do zagadnień odbudowy i rozbudowy kraju.

Tegoroczni uczestnicy brygad SP, po przeprowadzeniu odpowiedniej selekcji, pracować będą jako kierownicy pracy SP na szczeblu powiatowym i niższym.

Stanowisko Jugosławii wobec Karyntii
daje wyraz dążeń narodu słoweńskiego

LONDYN, 29.4. (PAP). — Szef delegacji jugosłowiańskiej w Londynie, **Bebler,** złożył na naradzie zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii oświadczenie, deklarujące stanowisko Jugosławii.

Bebler powołał się na memorandum rządu jugosłowiańskiego z dnia 26 kwietnia, w którym podkreślono, że żądania terytorialne Jugosławii wobec Słowenskiej Karyntii dają wyraz dążeniu do wyzwolenia narodowego jednego z narodów jugosławiańskich, który od wieków podlegał uciskowi.

Jak wskazuje memorandum, rząd Jugosławii w dążeniu do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej gotów jest ponieść ofiarę i zmniejszyć swe żądania terytorialne wobec Austrii o 680 km kwadratowych.

Terytorium, którego domaga się Jugosławia, stanowi odwieczne słoweńskie ziemie, z ludnością, mówiącą po dziś dzień po słoweńsku. Teren ten stanowi zaledwie 2 proc. powierzchni Austrii, i zamieszkały jest przez 2 proc. ludności Austrii. Nie ma na nim żadnych przedsiębiorstw, posiadających znaczenie dla Austrii.

Memorandum domaga się dalej, by w traktacie z Austrią przewidziano środki dla obrony egzystencji narodowej pozostających w Austrii mniejszości słowiańskich.

Memorandum potwierdza wysunięte uprzednio żądanie, by Austria wypłaciła Jugosławii 150 milionów dolarów tytułem reparacji.

Bebler wskazał w swym oświadczeniu, iż za to, że dotychczas, w ciągu trzech lat po zakończeniu wojny, nie osiągnięto słusznego rozwiązania Słowenskiej Karyntii, odpowiedzialność ponoszą rządy tych mocarstw, które przeciwstawiają się słusznym żądaniom Jugosławii i popierają żądania Austrii, przesiąknięte duchem germanizacji.

W przededniu 1 Maja

Robotnicy meldują
wykonanie przyjętych zobowiązań

MELDUNEK Nr 1

Zgodnie z zapowiedzią, że pracownicy Zakładów Cegielskiego wykonają dodatkowe produkcje na dzień 1 Maja i oddadzą na użytek Państwa, meldujemy, że

1 FABRYKA PAROWOZÓW wykonała 1 parowóz dodatkowy, przy czym przodownikiem pracy jest ob. Stanisław Woźniak, wyrabiający 200 proc. normy,

2 FABRYKA OBRABIAREK wykonała dodatkowo 2 piły hydrauliczne, 2 frezarki F. U. Przodownikiem pracy jest ob. Jerzy Filoda — 227 5 proc. normy,

3 FABRYKA WAGONÓW wykonała 1 wagon osobowy III klasy, oraz 1 kompletne pudło do wagonu restauracyjnego. Przodownikiem pracy wyrabiającym najwyższy procent normy jest ob. Stefan Kmiećkowiak — 295 proc. normy.

Uwaga: Projektowane było wykonanie 2 wagonów osobowych. jednak że wagon restauracyjny jest pilniejszy i kompletne wykonanie pudła bez zestawów wymaga tyle pracy i nakładu, ile wagon osobowy III klasy, a zatem jest to zgodne z zapowiedzią.

4 FABRYKA CZĘŚCI NORMALNYCH zapowiedziała wykonanie 3.000 piast rowerowych, a wykonała i oddała do użytku 4.000 sztuk. Przodownikiem pracy jest niewidomy ob. Tomasz Kasperczyk, wyrabiający 300 proc. normy,

5 FABRYKA ODLEWÓW wykonała dodatkowo 300 maźnic. Przodownikiem pracy wyrabiającym najwyższą normę jest ob. Zygmunt Stasiński — 229 proc. normy,

6 FABRYKA NARZĘDZI wykonała 400 kompletów gwintowników oraz 50 sygmentów do pił tarczowych. Przodownikiem pracy jest ob. Józef Plich. wyrabiający najwyższy procent normy, tj. 465 proc.

Stwierdzamy, że pracownicy Cegielskiego zapowiedziany obowiązek wykonali w 100 procentach.

(—) Gierszal Piotr, przewodniczący Głównej Komisji Współzaw. Pracy

MELDUNEK Nr 2

Robotnicy przędzalni lnu w P.Z.P. Wł. Nr 1 w Żyrardowie na naradzie wytwórczej, która odbyła się w pierwszej połowie kwietnia, postanowili uczcić dzień Święta Pracy przedterminowym wykonaniem miesięcznego planu produkcyjnego za, miesiąc kwiecień.

W dniu 27 kwietnia kierownictw przędzalni lnu i koła partyjne za meldowały Dyrekcji Zakładów i pa tii, że w dniu tym miesięczny pla produkcji został wykonany i przekr czony. Planowano 132 tysiące kg prz dzy, a wykonano 137 tysięcy kg.

MELDUNEK Nr 3

Pracownicy fabryki chemiczne „Giesche" w Katowicach wykonal zgodnie z przyrzeczeniem, przedter minowo plan produkcyjny, przewi dziany na kwiecień br. Do najważ niejszych osiągnięć należy wykona nieprzed terminem remontu urzą dzeń fabrycznych. Ponadto nadpro gramowo wyprodukowano 2.500 to superfosfatu.

MELDUNEK NR 4

Dyrektor Dep. Mechanicznego in **Młodecki** przesłał ministrowi komu nikacji inż. **J. Rabanowskiemu** mel dunek następującej treści:

Melduję Obywatelowi Ministrowi iż pracownicy podległych mi jedno stek Służby Mechanicznej, wykona jako dar na 1 Maja w godzinach po zasłużbowych ponad program i be dodatkowego wynagrodzenia następu jące prace:

WARSZTATY KOLEJOWE POZNAŃ — jedną naprawę główną pa rowozu, jedną naprawę średnią pa rowozu, jedną naprawę główną 4-osiowego wagonu osobowego, jedną odbudowę brankarda towarowego, rewizji wagonów towarowych.

PAROWOZOWNIA POZNAŃ i FRA NOWO: dwie naprawy średnie paro wozów.

WAGONOWNIA POZNAŃ — 10 re wizji wagonów towarowych.

SAMOCHODOWNIA POZNAŃ: — naprawę główną samochodu siedmiotonowego z przyczepką.

PAROWOZOWNIA GNIEZNO: — jedną naprawę średnią parowozu, 5 odbudowań wagonów towarowych.

PAROWOZOWNIA JAROCIN: — 7 rewizji wagonów towarowych.

PAROWOZOWNIA LESZNO: — jedną naprawę średnią parowozu, 7 rewizji wagonów towarowych.

PAROWOZOWNIA ZBĄSZYNEK — 3 rewizje wagonów towarowych.

MELDUNEK NR 5

Wielki sukces osiągnęły Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi, na terenie których znalazły się po raz pierwszy w Polsce cztery przodownice pracy, pracujące na 12 krosnach bawełnianych-mechanicznych. Do tej pory przodowały w tej dziedzinie tkaczki z PZPB w Rudzie Pab., które przed kilku dniami przeszły na obsługę 10 krosien. Na obsługę 12 krosien w dniu 26 bm przeszły w PZPB Nr 1 w Łodzi tkaczki: Seweryniakowa, Pyziakowa, Korzeniewska i Ossendowska.

TECHNICY I INŻYNIEROWIE SOLIDARYZUJĄ SIĘ ZE ŚWIATEM PRACY

Z okazji tegorocznego Święta Majowego Naczelna Organizacja Techniczna, reprezentująca wszystkie stowarzyszenia techniczne w Polsce, wzywała ogół inżynierów i techników do solidarnego udziału w obchodzie 1-Majowym we wspólnych szeregach fabryk i zakładów.

W przededniu połączenia się dwóch bratnich partii robotniczych w jednolitą organizację, zarządy stowarzyszeń technicznych, dla podkreślenia swej łączności ze Światem Pracy, uchwaliły wpłacić ze swych budżetów daninę na budowę wspólnego Domu Partii Robotniczych.

Inicjatywa wyszła od Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP), podtrzymana została przez Stow. Inż. i Techn. Mechaników Polskich (SIMP) Stow. Inż. i Techników Komunikacji R. P., Stow. Inż. i Techn. Budownictwa w Polsce, a znajduje się na porządku dziennym obrad zarządów wszystkich stowarzyszeń.

Niezależnie od powyższej akcji swych stowarzyszeń Naczelna Organizacja Techniczna postanowiła również wpłacić na powyższy cel daninę ze swego budżetu.

Dzieci polskie z zagranicy
spędzą wakacje w kraju

Prezydent RP otrzymał w lutym br. list podpisany przez grupę dzieci polskich z Francji. W tym liście czytamy m. in.:

„Kochany Panie Prezydencie!

...My dzieci polskie z Francji wołamy do Ciebie! Chcemy poznać nasz Kraj Ojczysty, ten kraj, o którym mówią nam Rodzice, Nauczycielka i cały świat. Pozwól nam nasz Kochany Prezydencie spędzić wakacje w Polsce. Pozwól nam kilka dni popracować w męczeńskiej Warszawie dla Jej odbudowy i zwiedzić inne miasta Polski, abyśmy mogli tu na obczyźnie stworzyć gromadę „rycerzy polskich", którzy śmiało staną do pracy dla Polski.

Czy można będzie jechać transportem na trzy tygodnie do naszej Ojczyzny. Czy będziemy mogli otrzymać bezpłatne przejazdy kolejami w Kraju. Czy będziemy mogli otrzymać nocleg w miastach, które nam pozwolisz nasz Panie Prezydencie zwiedzić.

Przyjmij od nas nasze serca, które biją dla Polski.

Z nadzieją poznania naszego Kraju czekamy odpowiedzi od Ciebie".

• • •

Z inicjatywy ob. Prezydenta realizację prośby dzieci wzięły na siebie Liga Kobiet, RTPD, ChTPD i PZZ przy współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Oświaty.

Dzięki poparciu i pomocy udzielonej przez ob. Prezydenta, w czasie nadchodzącego lata przyjedzie do Polski na wakacje około 3000 dzieci ze wszystkich skupisk polskich zagranicą.

Organizatorzy wczasów starają się o umożliwienie dzieciom zwiedzenia kraju i o stworzenie im najlepszych warunków dla odpoczynku.

Pod znakiem sojuszu robotniczo-chłopskiego
pierwszomajowy numer „Zielonego Sztandaru"

Wyszedł z druku **nr 18 (180) „Zielonego Sztandaru", naczelnego organu Stronnictwa Ludowego.** Z okazji święta 1-go Maja jest on prawie w całości poświęcony zagadnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego. Zagadnienie to przebija przez wszystkie artykuły „Zielonego Sztandaru".

W numerze znajdujemy wyjątki z wypowiedzi: **marszałka Władysława Kowalskiego,** wicepremiera, **sekr. gen. S.L. Antoniego Korzyckiego** i prezesa **S.L. Wincentego Baranowskiego.** Poza tym głos zabierają m. in.: **Kazimierz Witaszewski, Jerzy Drewnowski, Aleksander Juszkiewicz, Wilhelm Garncarczyk, Andrzej Waleron, Henryk Dzendzel.**

Majowy numer „Zielonego Sztandaru" stanowi cenny wkład w pracy nad umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyczyni się on do pogłębienia świadomości, że droga chłopa i robotnika w Polsce Ludowej jest wspólna. Swoje zrozumienie dla tej prawdy raz jeszcze zamanifestują chłopi polscy, biorąc ma...y udział w tegorocznych obchodach pierwszomajowych.

—«o»—

Ludowcy biorą udział
w manifestacji pierwszomajowej

Stronnictwo Ludowe wystąpi w Dniu Święta Pracy 1 Maja na terenie stolicy w jednolitej kolumnie marszowej.

Zbiórka wszystkich grup biorących udział w pochodzie nastąpi o godz. 8.30 w głównej alei w Ogrodzie Saskim. Czoło kolumny zwrócone do Grobu Nieznanego Żołnierza.

Wzywa się wszystkich biorących udział w pochodzie, członków SL do przybywania na uroczystość ze sztandarami, flagami, transparentami i zielonymi chorągiewkami z napisem SL.

We wszystkich sprawach, dotyczących szczegółów pochodu należy zwracać się do członków służby porządkowej SL noszących na rękawach opaski zielone z napisem „SL".

Telefon Zarządu Stołecznego SL 8-97-63.

Z notatnika WARSZAWY

Czekamy na wyniki...

Wyniki lustracji Referatu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dowodzą, niezbicie, że będą one długo jeszcze pożądane, a nawet konieczne. Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o przedsiębiorstwa prywatne.

Oto przykłady:

W jednym z lustrowanych zakładów stwierdzono np. że piła tarczowa nie posiada żadnej ochrony, butla tlenowa jest nie umocowana, a instalacje elektryczne niewłaściwe. W takich warunkach pracy najmniejsza nieostrożność może wywołać bardzo przykre w skutkach następstwa. Nie koniec na tym. Na prowizorycznie zbudowanym z desek rusztowaniu zgromadzono kilka ton starego żelastwa. Ponieważ jedna z belek, podtrzymujących deski była pęknięta, rusztowanie mogło w każdej chwili runąć na pracujących w hali robotników.

W innej fabryce obsługa nie posiadała ani sprzętu ochronnego, ani też odzieży roboczej, narażając się na szkodliwe działanie chemikaliów. Warunki higieniczne w tej fabryce przedstawiają się gorzej niż źle. W wielu zakładach pracy stwierdzono brak plakatów i napisów ostrzegawczych.

Kierownictwa zakładów powtarzają jedną i tę samą piosenkę: „Nie wiedzieliśmy, że to może mieć takie następstwa, że należy robić inaczej". Ciekawe, że jednak są fabryki, które wiedzą jak i co należy czynić i znają przepisy. W przedsiębiorstwie „Elektrodźwig", ul. Książęca zwraca się np. dużo uwagi na bezpieczeństwo i higienę pracy. Lustratorzy zauważyli tu tylko bardzo drobne niedociągnięcia. — Nie wiadomo więc czy pod pokrywką nieświadomości nie kryje się po prostu... chęć zaoszczędzenia sobie wydatków.

Okazuje się, że tego rodzaju lustracje odbywały się dotychczas stanowczo zbyt rzadko. Powód — zbyt mała liczba inspektorów obwodowych. Niedociągnięcia natury organizacyjnej nie usprawiedliwiają jednak niedopatrzenia tej tak ważnej i podstawowej sprawy.

Obecnie Warszawska Rada Związków Zawodowych przeprowadziła z Inspekcją Pracy pertraktacje w wyniku których postanowiono akcję kontroli usprawnić. W najbliższych dniach opracowany zostanie szczegółowy plan wspólnej akcji. Czekamy na wyniki.

W pierwszym etapie 6.800 zagrożonych lokatorów

znajdzie dach nad głową w okolicach Warszawy

O usprawnienie komunikacji podmiejskiej

Coraz bardziej realna sprawa przesiedlenia mieszkańców zagrożonych warszawskich domów na bliską prowincję była przedmiotem narad na przedwczorajszej konferencji w Prezydium Rady Ministrów.

W toku obrad okazało się, że na cel adaptacji szeregu podwarszawskich mieszkań, tzn. przygotowania ich na przyjęcie nowych lokatorów uzyskano **50 milionów zł z kredytów skarbowych.**

Wielu właścicieli podmiejskich willi i większych mieszkań zawiązało jeszcze przed wejściem dekretu o rozszerzeniu zakresu działalności gospodarki lokalowej szereg umów wynajmu na okres letni. Umowy te będą indywidualnie rozpatrywane przez terenowe Rady Narodowe — **i w miarę potrzeb anulowane.**

Na najbliższy okres przewiduje się umieszczenie w okolicach Warszawy **6.800 osób z 248 zagrożonych domów stolicy.**

Gmina Jazgarzew przyjęła już do chwili obecnej **37, a Radość 11 rodzin.**

A KOMUNIKACJA?

Jak już podawaliśmy wczoraj, obowiązek usprawnienia węzła komunikacyjnego podmiejskiego przyjęła na siebie m. in. PKS.

CUP przyrzekł udzielić tejże instytucji kredytów na zakup autobusów, których pierwszy transport w liczbie **30 nadejdzie około 25 czerwca br.** Dalsze partie będą przychodziły grupami **od 25—30 sztuk** w odstępach miesięcznych. Razem będzie ich **180 i 50 przyczep.** Pierwsze 30 wozów będzie kursowało na liniach podmiejskich, reszta na dalekobieżnych.

Ministerstwo Komunikacji przydzieli Warszawskim Kolejom Dojazdowym większą ilość towarowych wagonów, które po przeróbce we własnych „WKD-oskich" warsztatach na wagony osobowe, **kursować będą na liniach kolei parowej.**

Jeżeli chodzi o komunikację miejską, tj. dojazd tramwajami i autobusami do dworców, to z posiadanym w tej chwili taborem **nie da się tej sprawy rozwiązać gładko.**

Wysunięto wniosek o rozłożenie godzin urzędowania różnych instytucji. I tak Zarząd Miejski mógłby zaczynać pracę **o 7.30, urzędy państwowe o 8, szkoły powszechne i średnie o 8.30 a uczelnie wyższe o 9.** Przyczyniłoby się to do odciążenia ogromnej rannej frekwencji na wszelkich środkach komunikacyjnych w samym mieście i okolicy.

Ameryka zaproponowała nam ostatnio sprzedaż **50 używanych wozów tramwajowych w cenie po 8.500 dolarów loco Gdynia.** W wypadku przyjęcia oferty, wozy te zostałyby rzucone na linie wybiegowe (dworce i dalekie przedmieścia), i tym samym powiększyłoby się ilość tramwajów w śródmieściu i jednocześnie zmalałaby znacznie **lista zażaleń i pretensji do MZK.**

NADER WAŻNA...

...Kwestia ochrony drzewostanu. Jeżeli podmiejscy „tubylcy" doprowadzili lasy i drzewa przydrożne do tak opłakanego stanu w jakim są dzisiaj, to co dopiero będzie ze wzrostem gęstości zaludnienia na tych terenach?

Żeby zapobiec dalszym niszczycielskim wybrykom, terenowe Rady Narodowe zastosują ostre sankcje karne przeciw barbarzyńcom, dla których perswazje i tłumaczenia nie wystarczą. (j)



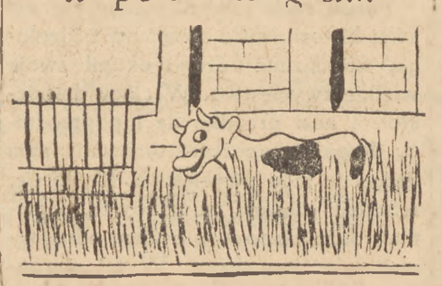
Prace przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego postępują szybko naprzód. Dla przeprowadzenia instalacji świetlnej, ogromne kafary wbijają w dno Wisły słupy do lamp.

Miasto winno być w dnia 1 Maja udekorowane

Prezydent m. st. Warszawy STANISŁAW TOŁWIŃSKI zwrócił się z następującym apelem do mieszkańców stolicy:

„W związku z dniem 1 maja 1948 roku, świętem święta pracy, wzywam mieszkańców miasta do udekorowania flagami państwowymi WSZYSTKICH BUDYNKÓW M. ST. WARSZAWY".

Gdy radio w pokoiku gra...



...przyjemniej się odpoczywa i z nową ochotą przystępuje do pracy.

Nie tylko jednak ludziom dobrze robi przyjemna melodia. Okazuje się, że wielkimi zwolenniczkami muzyki są... krowy, które podobno przy sentymentalnych melodiach dają... więcej mleka.

Agril ma zamiar zainstalować w oborach megafony (to fakt), które mocno przyczyniłyby się pośrednio do większej wydajności mleka.

Ze swej strony proponujemy nawet szlagiery: dla krów swojskich „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem", zaś dla importowanych z Holandii „Tulipany".

»Albośmy to jacy tacy warszawscy strażacy...«

...trzeba tylko na nich zwrócić większą uwagę

Któż z warszawiaków nie był świadkiem sceny, kiedy na ruchliwych ulicach rozlegało się przeciągłe wycie syreny, pojazdy i piesi szybko usuwali się z jezdni, aby dać drogę pędzącemu „na łeb na szyję" wozowi strażackiemu.

Mało kto wie jednak, ile trudności musi przezwyciężyć Warszawska Straż Ogniowa, aby sprężyście i sprawnie mogła wypełniać swe odpowiedzialne zadanie.

LEŻĄ BEZ POŻYTKU

Przede wszystkim — sprzęt. Remontuje się stare wozy, łata się węże, poprawia pompy — na gwałt potrzebne są jednak **nowe wozy, nowe węże i pompy.**

I tu następują śmieszne na pozór, w rzeczywistości jednak bardzo smutne fakty.

Jeszcze w zeszłym roku sprowadzono w ramach pożyczki **transport motopomp z demobilu. Motopompy do dziś leżą w Oświęcimiu** pod gołym niebem, nikt się nie zatroszczy o ich rozprowadzenie i strażacy nie mogą pojąć, co lub kto wstrzymuje „zaprzągnięcie" bezczynnie leżącego sprzętu do pracy.

Drugi transport, składający się ze **108 samochodów** i przeszło **80 szt. pomp okazał się nieprzystosowany** do potrzeb straży warszawskiej.

Samochody mają wydajność 4,5 tys. litrów wody na 1 minutę i dostosowane są raczej **do wielkich zbiorników wody,** do stawów i jezior, **warszawskie zaś hydranty tak dużej ilości wody nie mogą dostarczyć.**

Motopompy mają na odmianę nasadki dostosowane do węży angielskich. Znów trzeba zmieniać nasady, lub przełączniki przy wężach

Nie chcemy nikogo potępiać, jednak sprowadzenie sprzętu, nie obejrzawszy go przedtem czy się nadaje w naszych warunkach — jest **posunięciem ostrożnie formułując — zbyt pochopnym.**

Powoli jednak sprzęt się rozprowadza. Po pewnych przeróbkach dwie pompy otrzymał w zeszłym tygodniu Warszawski Oddział Straży Pożarnej.

„ALBOŚMY TO JACY TACY"

Strażacy trzymają się dzielnie. Mają dwie „mamki" (Ministerstwo Administracji Publicznej i Zw. Zawodowych Strażaków), które niezbyt się zajmują sprawą pensji i emerytur, rycerze św. Floriana wierzą jednak, że przyjdzie czas i na uregulowanie tej sprawy.

Połowa z 300 strażaków — to członkowie PPR. Członkowie naszej partii służą przykładem pracowitości i odwagi. **Mają swych przodowników, dla których Polskie Radio urządza w dniu 7 maja koncert dla przodowników pracy pt. „Albośmy to jacy tacy, warszawscy strażacy".**

W obchodzie pierwszomajowym 25 **strażaków** zostało wyznaczonych jako straż porządkowa na Placu Zwycięstwa

Komenda Straży szturmuje stale o utworzenie nowych posterunków na Woli, Żoliborzu, Grochowie i Mokotowie, gdzie brak takowych może pociągnąć bardzo przykre konsekwencje w wypadku pożaru.

Miał powstać posterunek w budynku dawnego IV oddziału przy **ulicy Chłodnej,** jednak BOS stanowczo oznajmił, że budynek zostanie **odbudowany... ale nie dla Straży.**

...Więcej uwagi dla straży pożarnej, a na pewno nie tylko przechodnie przyglądający się mknącemu wozowi będą mieli zachwycone miny, ale i stojący na wozie chłopcy w lśniących hełmach. **(ar).**

—:o:—

Z życia organizacji warszawskiej PPR

AKADEMIE 1-MAJOWE

Dziś, 30 kwietnia, odbędą się przy ośrodkach pracy akademie 1-Majowe:

godz. 13.30 Ubezpieczalnia Społeczna (Mariańska),
godz. 16 Narodowy Bank Polski (Daniłowiczowska),
godz. 14 Liga Morska (Widok 10),
godz. 15 Hartwig (Chmielna 24),
godz. 14 PZWS (Pl. Dąbrowskiego 8),
godz. 15 Orbis (Dworzec Główny),
godz. 14 Min. Poczt i Telegr. (Pl. Małachowskiego 2),
godz. 14 ZUS — Dyrekcja (Czerniakowska),
godz. 15 CZP Chemicznego (Mł. Jugosłowiańskiej),
godz. 14.30 Centrala Książka,
godz. 14.30 MZK Solec,
godz. 16 Zjednoczenie PPR,
godz. 15.30 Min. Odbudowy (Al. Stalina),
godz. 15.30 PMT (Nowy Świat 4),
godz. 15.30 IV Oddział Drogowy (Rozbrat),
godz. 16 BSU, Kanc. Cyw. Prez. Dom Poselski i Łazienki,
godz. 15.30 Rygawar (Gocławska 9),
godz. 14 Centralny Ośrodek Szkoleniowy Org. Społ. (Słupecka 6),
godz. 14 MSZ (Al. I Armii W. P.),
godz. 14 PCK (Piusa 24),
godz. 17 Akademia Wychowania Fizycznego (Marymoncka).

AKADEMIA 1-MAJOWA NA DZIELNICY PÓŁNOC

Dziś, 30 kwietnia o godz. 19 w sali kina Tęcza (Suzina) odbędzie się akademia 1-Majowa.

ZAWIADOMIENIE

Egzekutywa Koła Aktorów zawiadamia, że w piątek dn. 30 kwietnia o godz. 15 odbędzie się zebranie członków koła w małej sali Konferencyjnej KW — Al. Jerozolimskie 23, II p. — Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, STUDENCI PEPEROWCY!

Wszyscy studenci peperowcy idą w dniu 1 Maja w pochodzie studenckim. Sekretarze kół partyjnych winni to przyjąć do wiadomości i zwolnić studentów peperowców od obowiązku pójścia w pochodzie z tą instytucją, w której pracują zawodowo.

*

Na wspólny dom partyjny pracownicy Rzeźni Miejskiej złożyli 46.350 zł.

—:o:—

Kronika Stolicy

ZARZĄDZENIE RESORTU ZDROWIA

Na mocy ustawy z dnia 19.7.1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie zarządzone zostało przymusowe szczepienie ochronne przeciwko ospie naturalnej na terenie m. st. Warszawy na rok 1948.

1. Szczepieniu obowiązkowemu przeciwko ospie naturalnej w r. 1948 podlegają: a) wszystkie dzieci urodzone w r. 1947 i 1948 (I szczepienie), b) wszystkie dzieci urodzone w r. 1941 (II szczepienie), c) wszystkie dzieci i osoby starsze dotąd nieszczepione lub szczepione pierwotnie wzgl. powtórnie z wynikiem ujemnym.

2. Od obowiązkowego szczepienia przeciwko ospie naturalnej w r. 1948 mogą być zwolnione jedynie dzieci, które przedstawią zaświadczenie lekarskie, że szczepionka przeciwko ospie w br. może poważnie zaszkodzić zdrowiu dziecka. Szczepienie przeciwko ospie tych dzieci winno być odroczone na rok następny.

3. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia grozi karą grzywny do 30.000 zł i aresztem do 3 miesięcy lub jedną z tych kar.

W DNIU 1 MAJA

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (Dzielnica Warszawa — Śródmieście) wzywa wszystkich członków i podopiecznych do wzięcia udziału w obchodzie 1-Majowym.

Zbiórka o godz. 8 rano, dnia 1 Maja 1948 r. przed lokalem Dzielnicy Zw. U. W. Z. o N. i D. ul. Stalina Nr 27.

PODZIĘKOWANIE S. R. N.

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie wiceprzewodniczącego S. R. N. Wiktora Grodzickiego oraz nadesłali kondolencje do Prezydium Rady.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy-Północ

O przesunięcie przystanku „Z". Dzielnicowa Rada Narodowa zwracała się do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych o przedłużenie linii „Z" do Placu Wilsona względnie Pl. Inwalidów, gdyż dotychczasowy przystanek znajduje się w miejscu niedogodnym, a przesiadanie się z tramwaju do autobusu „Z" jest powodem częstych nieszczęśliwych wypadków. **List DRN do MZK pozostał jednak bez echa!**

Już 1 czerwca. Ogródek Jordanowski przy ul. Kozietulskiego oddany będzie do użytku dzieci już 1.6. br. Obecnie przesadza się do ogródka krzewy z Parku Traugutta, którego część zajmuje się pod budowę tymczasowej trasy dla trolleybusów. DRN ma jeszcze pewne trudności z budową werandy i budynku.

Bezpłatne wejście! Komitet Organizacyjny Święta 1 Maja zwrócił się do właściciela ogrodu zabaw przy ul. Słowackiego o umożliwienie dzieciom i młodzieży Żoliborza korzystania z ogrodu w dniu 1 Maja. W wyniku rozmów na ten temat w dniu 1 Maja, młodzież i dzieci będą mogły **korzystać bezpłatnie z ogrodu od godz. 17.**

Około 1.000 zawodników. W biegu narodowym na przełaj będzie brało udział na Żoliborzu około 1.000 zawodników. Zbiórka zawodników i Komitetu Organizacyjnego Biegów o godz. 8 rano na boisku „Zrywu" przy ul. Konwiktorskiej. (m)

Uwaga! Interesanci wydziałów kwaterunkowych

W związku z likwidacją Sekcji Mieszkaniowych przy Starostwach Grodzkich następuje reorganizacja władz kwaterunkowych w stolicy.

Liczne sprawy kwaterunkowe — dotąd niezałatwione — winny być kierowane z wnioskami stron do instancji wyższej, tj. do Wydziału Kwaterunkowego przy ul. Karowej Nr 20. Na podstawie art. 63 i 70 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnym — Wydział Kwaterunkowy zawiadamia, że wnioski takie winny być składane w następujących terminach:

dla dzielnicy Warszawa — Śródmieście do dnia 20 maja 1948 r.,

dla dzielnicy Warszawa — Południe do dnia 25 maja 1948 r.,

dla dzielnicy Warszawa — Północ do dnia 1 czerwca 1948 r.,

dla dzielnicy Warszawa — Zachód do dnia 5 czerwca 1948 r.,

dla dzielnicy Praga — Północ do dnia 10 czerwca 1948 r.,

dla dzielnicy Praga — Południe do dnia 15 czerwca 1948 r.

Zarządzenie powyższe ukaże się w najbliższym numerze „Dziennika Urzędowego Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie".

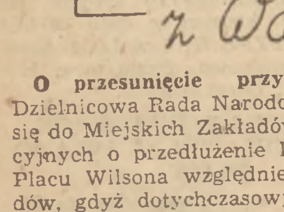
Truskawki, maliny i poziomki dostarczy Warszawie — Agril

W okresie wczesnego lata dużym „wzięciem" cieszą się truskawki i rzadkie na rynku warszawskim — poziomki.

Większość tych jagód przywozili prywatni właściciele z okolic podmiejskich. Pewną część dostarczały także majątki agrilowskie, była tego jednak niewielka ilość. (W r. 1945 plantacje jagód zajmowały 8 ha).

W roku obecnym Agril powiększył trzykrotnie powierzchnię plantacji truskawek, poziomek i malin, przeznaczając pod ich uprawę łącznie 24 ha ziemi. Najwięcej zasadzi się truskawek, bo 19,5 ha. Maliny zajmą 4 ha i poziomki jako „drobniaki"—0,5 ha. (ar)

Skąd wziąć barany?



Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego ma niemały kłopot z utrzymaniem w idealnym stanie trawników i zieleńców na terenie miasta. Aby były „aksamitne" i puszyste, trzeba je co pewien czas kosić.

W Anglii rozwiązano tę kwestię przy czynnej pomocy baranów, wyskubujących dokładnie trawę. U nas jednak wobec braku baranów (czworonożnych!) i niewielkiej ilości kóz, trzeba będzie jednak kosić niezawodnym środkowo-europejskim zwyczajem.

200.000 m³ gruzu i ziemi

wywieziono z trasy W—Z

Tempo i rozmach robót na trasie W—Z ilustruje poniższe zestawienie wykończonych już tam prac. Na odcinku wschodnim, gdzie roboty prowadzi „Mostostal", obejmującym jako główny element most Śląsko-Dąbrowski i dojazdy do niego, usunięte zostały z dna Wisły wraki dawnego mostu Kierbedzia o wadze 1.800 ton, rozebrano 700 m sześć. zniszczonych filarów (w tym 200 m sześć. pod wodą), odbudowano 900 m sześć. filarów, rozebrano 4.300 m kw. obmurowania skarp i wykonane zostały roboty ziemne w ilości 13.000 m sześć. Zerwano i odtransportowano nawierzchnię na obszarze 11.000 m kw. Z prac pomocniczych, „Mostostal" ułożył 8 km kolejki, postawił budynki gospodarcze o powierzchni 3.000 m kw. i dostarczył na miejsce robót 7.100 ton materiału i sprzętu, z czego 2.200 m sześć. drzewa, 540 ton cementu i 1.200 ton ciosów granitowych.

W zachodniej części trasy, będącej terenem robót „Betonstalu" rozebrano już 72.000 m sześć. murów i wywieziono 170.000 m sześć. gruzu i 30.500 m sześć. ziemi. Z rozbiórek uzyskano 1.700.000 sztuk dobrej cegły.

Powyższy bilans obejmuje okres półroczny tj. od chwili rozpoczęcia robót do dnia 20 kwietnia br.

40 nowych wychowanków

przyjmie Instytut Mokotowski jesienią br.

Instytut Mokotowski przy ul. Puławskiej już przed wojną znany był ze swej działalności. Wielu chłopców — sierot znalazło tam opiekę oraz możność dalszej nauki ogólnej i zawodowej.

Po wojnie, dzięki wydatnej pomocy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, Instytut wznowił swą działalność, lecz w nieco odmiennej formie. Dziś przebywa tam około 30 chłopców w wieku 15 — 18 lat, na których fatalne warunki w jakich znajdowali się w czasie wojny, wybiły silne piętno i którym należy się szczególnie baczna opieka.

Kierownictwo zakładu oprócz utrzymania i mieszkania, zapewnia swym wychowankom praktyki w zakładach rzemieślniczych i kieruje ich do szkół. W ubiegłym roku chłopcy ci własnymi siłami doprowadzili do stanu używalności zniszczony budynek administracyjny, w którym mieści się obecnie cały instytut.

Główny zabytkowy pawilon Instytutu, dzięki kredytom przyznanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zostanie wkrótce odbudowany. Prace budowlane, **którymi kieruje WDO,** trwają od wczesnej wiosny. Całkowite ukończenie ich przewiduje się we wrześniu. Wnętrze budynku będzie częściowo przerobione **i przystosowane do wymagań Instytutu. Mieścić się tu będą sypialnie, świetlice, pokoje do nauki oraz własne warsztaty ślusarskie, stolarskie, szewskie, krawieckie i pszczelarsko-ogrodnicze.**

Dzięki remontowi gmachu, Instytut będzie mógł przyjąć dalszych 40 chłopców, którzy pod kierunkiem fachowców będą się uczyć zawodu, by po złożeniu egzaminów czeladniczych rozpocząć nowe, samodzielne życie. **(j. m.)**

Czasem nie trzeba



Nie trzeba mianowicie pisać nawet o życzeniach mieszkańców stolicy, bo są instytucje, które te życzenia uprzedzają.

Zarząd WKD na przykład przeczuwając pobożne życzenia swoich pasażerów, wywiesił na dworcu przy ul. Nowogrodzkiej duży zegar, ułatwiający znakomicie orientację dojeżdżającym. Inicjatywa godna pochwały.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś „Hamlet", jutro „Dom pod Oświęcimiem".
Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz 19 „Głęboko sięgają korzenie"
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze".
Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „R. H. Inżynier"
TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz 18.15 „Noce gniewu".
„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna"
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o g. 19 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.
Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Szczęśliwe dni".
Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19 — „Romans z Ojczyzną".
Teatr STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo".
GULIWER (Królewska 13) — o godz 13 — „Guliwer w krainie Liliputów".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Dusze czarnych".
W kinie Atlantic dwa seanse dla zw. zaw o godz. 17 i 19.
Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Bitwa o szyny".
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Ostatni etap".
Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112). Program Nr 24, godz. 13.
Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 13, godz. 13.
Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Moje Uniwersytety".
Kino TĘCZA — (Suzina) — „Krążownik Wareg".
Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Nauczycielka wiejska".

Z CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA

Manifestacja Ruchu Oporu

Od naszego korespondenta w Paryżu

Przed kilkoma dniami Paryż oglądał niezapomnianą manifestację. Na estradzie ogromnej sali Wagram, wypełnionej do ostatniego miejsca przez zwartą ciżbę słuchaczy, namiętną i żarliwą, to wstrząsaną salwami gorących oklasków to wybuchającą okrzykami oburzenia — zasiadało kilkudziesięciu luminarzy francuskiej literatury, nauki, prasy, polityki. Obok komunistów — katolicy, obok postępowców — konserwatyści, mężczyźni i kobiety, cywilni i wojskowi. Wszyscy oni brali przodujący udział w ruchu oporu.

Jaki cud sprawił, że właśnie teraz, kiedy rozterki i walki polityczne, rozdzierające Francję, osiągają natężenie dotąd nieznane, ludzie ci, biorący w tych zażartych walkach czynny udział po raz pierwszy od lat zasiedli przy wspólnym stole, ożywieni tym samym duchem jedności, który wiódł ich do walki z okupantem hitlerowskim?

Przyczyna tego była prosta: **reakcja, podnosząca coraz czelniej głowę do góry, podniosła ją za wysoko i zjednoczyła tego wieczoru wszystkich, dla których poczucie honoru narodowego i uczciwości nie straciło sensu. Zjednoczył ich Petain; paradoks ten jest czystą prawdą.**

RUCH OPORU ŁĄCZY SIĘ

Kilkunastu członków Akademii Francuskiej, liczących w swym gronie profesorów, generałów, ambasadorów, literatów i kardynała, śmietanka kolaboracji zawiązało „honorowy" komitet uwolnienia Petaina, skazanego na śmierć i osadzonego dożywotnio w twierdzy! Ta sromota stanowi naturalne ukoronowanie konsolidowania się reakcji, w której obozie, **łączącym hasła antykomunizmu i bezwarunkową kolaborację z imperializmem amerykańskim, kolaboracjoniści i zdrajcy wysuwają się w sposób naturalny na czoło.**

Byli członkowie ruchu oporu, bez względu na obecną przynależność polityczną, nie mogąc przełknąć tej hańby, szukają się nawzajem, świadomie albo instynktownie. Jeszcze w marcu, z inicjatywy lewicowych intelektualistów powstała organizacja **„Bojowników Wolności"**, pod której manifestem, głoszącym **odtworzenie moralnego klimatu ruchu oporu, utwierdzenie niepodległości narodowej, ochronę ustroju republikańskiego przed zamachami faszyzmu, przeprowadzenie czystki, utworzenie armii narodowej w duchu tradycyj wyzwoleńczej walki** — odnajdujemy nazwiska b. ministra **Yves Farge'a**, znanych literatów **Claude Aveline, Jean Cassou i Vercorsa** wielkiego uczonego, komunisty **Marcelego Prenant**, pisarza katolickiego **Louis Martin Chauffier, Louis Saillanta, L. Casanovy** i innych.

W początkach kwietnia organizuje się **„Komitet Akcji Ruchu Oporu"**, pod przewodnictwem generała **Cochet**, który gromadzi żywioły umiarkowane; pośród jego wybitniejszych członków wymienić trzeba sędziwego deputowanego prawicy **Louis Marin**, redaktora **„Monde'u" płk. Remy Roure** i prezesa MRP, **Maurycego Schumanna.**

Powstanie „komitetu uwolnienia Petaina" sprawiło, że przywódcy obu tych organizacyj odnaleźli się za wspólnym stołem prezydialnym, aby w trakcie wielkiej manifestacji w sali Wagram wyrazić swój namiętny i żywiołowy protest.

Na próżno staralibyśmy się w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego odtworzyć dwadzieścia parę przemówień, które chłonęły tysiące rozpalonych twarzy, od „Pieśni Partyzantów" do „Marsylianki" odśpiewanych chórem u początku i u końca manifestacji przez stojący tłum.

„Sprawa Petaina — wołał Remy Roure — **nie jest sprawą partyj, ale całego narodu. Komitet jego uwolnienia jest wyzwaniem rzuconym ruchowi oporu, który był i pozostaje symbolem buntu narodowego przeciw niewoli i rezygnacji".**

Szczególnie silne wrażenie wywarł list **Vercorsa**, wielkiego pisarza ruchu oporu, który w nielegalności zorganizował słynne wydawnictwo **„Editions de Minuit"**—list odczytany przez **Yves Farge'a:**

„Jeśli Petain zostanie uwolniony, ja jestem zbrodniarzem. Drzwi więzienia, które otworzą się przed nim, zawrą się za mną. W dniu w którym on stanie się wolnym, popełnię czyn, za który zamkną mnie w więzieniu. Przysięgam że nigdy Petain i ja nie będziemy stąpać razem po tej samej wolnej ziemi".

„ZDRAJCY NIE REPREZENTUJĄ FRANCJI"

Entuzjazm słuchaczy dosięgnął szczytu w czasie przemówienia sędziwego **Louis Marina**, świszczącego jak bat. **„To szczęście** — powiedział, — **że ludzie ci zdemaskowali się tak wcześnie. Oni nas zjednoczyli. Ruch oporu nakaże, że to on reprezentuje dusze Francji, a nie zdrajcy!".**

Słuchałem namiętnego przemówienia tego samego sędziwego **Louis Marin** deputowanego prawicy, na wielkim zgromadzeniu antymonachijczyków w roku 1939. Wołał on wtedy: **„Warto i trzeba umierać za Gdańsk!"** w odpowiedzi zdrajcy **Déatowi.**. Zasiadał wtedy koło niego niezapomniany **Gabriel Péri**, który miał zginąć kilka lat później od kuli morderców hitlerowskich. Teraz **Annie Hervé**, była więźniarka Ravensbrueck, odczytuje oświadczenie **Matyldy Péri**, wdowy po wielkim bojowniku - komuniście:

„Rodziny w żałobie po męczennikach Ruchu Oporu krzyczą: Nie, Petain nie będzie wolny!"

Trudno nawet zacytować wszystkie nazwiska wybitniejszych osobistości, które rozbrzmiały na sali. Przemawiał **Marcel Prenant i Albert Bayet**; nadesłali pisma **Claude Bourdet** i admirał **Muselier**, przemawiali czołowi przywódcy wielkich formacyj wojskowych; dziesiątki telegramów ze wszystkich zakątków kraju proklamowały solidarność z tym odruchem sumienia i godności.

W momencie, kiedy Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej ogłasza konieczność skupienia wszystkich żywych sił narodu, kiedy wyciąga bratnią dłoń do wszystkich demokratów, którzy nie chcą, aby republika została zdławiona, kiedy zwraca się do katolików, socjalistów i członków Ruchu Oporu **„którzy nie aprobują potwornego współdziałania, jakie urzeczywistnia się między Pétainem i de Gaullem"**, kiedy wzywa do wspólnej walki pod sztandarem niepodległości narodowej o pokój, chleb i wolność — w momencie takim manifestacja w sali Wagram nabiera szczególnej wymowy.

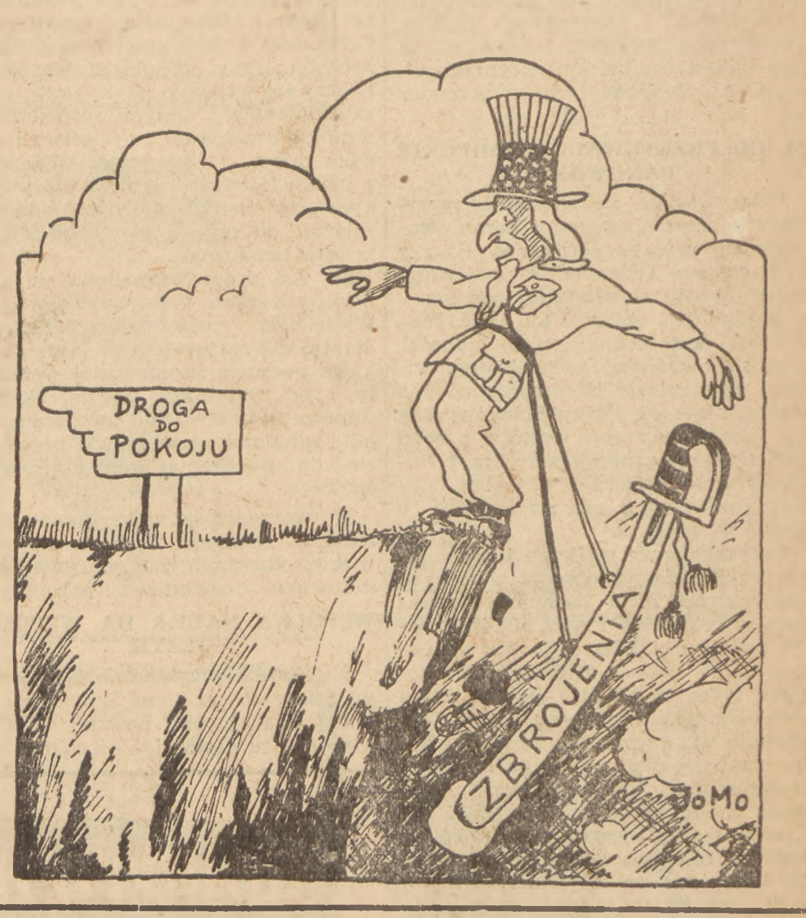
Czyż to nie **de Gaulle** ułaskawił Pétaina w sierpniu 1945 roku, zamieniając karę śmierci, wymierzoną przez trybunał na dożywotnie zamknięcie? Jeden z przywódców MRP, **Pierre Henri Teitgen**, oświadczył ostatnio, co następuje, o organizacji **de Gaulle'a:**

„RPF liczy wszystkie stare upiory przedwojennych radykałów. Widzi się tam wszystkich źle wybielonych kolaboracjonistów, którzy się tam łączą z renegatami, małymi zdrajcami i ambicjuszami".

Czy ludzie ruchu oporu, twardzi i uczciwi, którzy, wbrew wszelkim manewrom reakcji, łączą się instynktownie wobec upiorów przeszłości przez siebie pokonanej, **potrafią zachować tę jedność, kiedy odwrócą się ku przyszłości nie mniej groźnej i niebezpiecznej dla niepodległej Francji, pragnącej żyć w pokoju?** Taki jest palący problem chwili.

M. BROWIŃSKI

Zbrojenia ciągną USA w przepaść



Nowy etap walk w Palestynie

Walki w Palestynie przybierają coraz bardziej na sile. Zarazem zmienia się też coraz bardziej ich treść i charakter. Ostatnie depesze przyniosły szereg sprzecznych wiadomości na temat zbrojnej interwencji państw arabskich w sprawie Palestyny. Inne depesze mówią o bombardowaniu przez artylerię brytyjską żydowskiego miasta Tel-Aviv.

W pierwszym rzędzie ujawniła się bardziej jeszcze niż dotychczas rola Anglii jako bezpośredniego winowajcy i sprawcy toczących się walk. Zarówno bezpośredni udział wojsk brytyjskich w walkach o Jafę jak też całe zachowanie się Brytyjczyków są tego wyraźnym dowodem.

Ale najwyraźniej niedwuznaczna, prowokacyjna rola imperializmu brytyjskiego wystąpiła w związku z informacjami o inwazji Palestyny ze strony transjordańskiego Legionu Arabskiego. Nie chodzi tylko o to, że angielskie źródła stale lansują tego rodzaju fakty — prawdziwe i fałszywe — celem siania paniki i chaosu; chodzi o fakt znany każdemu, że Transjordania jest w takim samym stopniu niepodległa jak np. Szkocja czy Walia, że „król" Abdalla jest starym agentem brytyjskiego wywiadu jeszcze z czasów współpracy z Lawrence'm w pierwszej wojnie światowej i nie podejmuje oczywiście najmniejszego kroku bez wyraźnego rozkazu Londynu.

Tak więc interwencja brytyjskiego imperializmu w Palestynie weszła na nowy etap. Gdy okazało się, że mimo ogromnych wysiłków nie udało się zmobilizować mas arabskich mieszkańców Palestyny do walki z ludnością żydowską, gdy bandy i oddziały zaciężne różnych quislingów nie tylko, że nie odniosły sukcesów, a przeciwnie zaczęły ponosić poważne klęski — imperializm brytyjski zrzucił maskę dotychczasowej rzekomej „neutralności" i wyraźnie stanął do walki zbrojnej przeciwko aspiracjom narodowym zarówno Żydów jak i Arabów. Podkreślamy ten fakt, gdyż interwencja brytyjska mająca jakoby wspomagać Arabów w rzeczywistości przez próbę obalenia decyzji ONZ o utworzeniu dwóch niepodległych państw w Palestynie, działa na szkodę Żydów i Arabów.

Nowy etap interwencji imperialistycznej w Palestynie wyjaśnił w dużej mierze sytuację. Zdrada St. Zjedn. i odwołanie poparcia dla decyzji ONZ o utworzeniu dwóch niepodległych państw pokazał masom że mimo silnych antagonizmów anglo-amerykańskich właśnie na terenie Bl. Wschodu — obóz imperializmu zajmuje jednolicie reakcyjne stanowisko. Z drugiej strony pozycja reakcyjnych przywódców arabskich, którzy do niedawna jeszcze deklamowali o niepodległości ulega również wyjaśnieniu (np. stanowisko delegata Syrii, który poparł wniosek amerykański w sprawie powiernictwa i tym samym zrezygnował z niepodległości Palestyny).

Ta krystalizacja frontów powoduje, że walka mas ludowych żydowskich i arabskich przeciwko agresji, walka społeczeństwa żydowskiego przeciwko dyrygowanym przez imperializm bandom — nabiera w coraz silniejszym stopniu narodowo-wyzwoleńczego charakteru, staje się coraz bardziej wojną antyimperialistyczną o wyzwolenie narodów Palestyny, o realizację uchwały ONZ, o utworzenie niepodległych państw żydowskiego i arabskiego.

W ten sposób nowy etap bezpośredniej interwencji zbrojnej imperializmu w Palestynie staje się decydującym momentem w mobilizacji wszystkich postępowych sił obu narodów do walki z imperializmem, a tym samym stać się może początkiem końca rządów koalicji feudalno - imperialistycznej na terenie Bl. Wschodu. (sb)

Próby klecenia „bloku północnego"

Od naszego korespondenta w Sztokholmie

W ciągu ostatnich miesięcy zagadnienie współpracy państw skandynawskich — **Danii, Szwecji i Norwegii** — wywołało zrozumiałe zainteresowanie w międzynarodowych kołach politycznych. Dla obserwatora politycznego w Skandynawii fakt ten nie jest żadną niespodzianką, ponieważ już od wielu lat wysuwana była kwestia współdziałania państw skandynawskich. Nieraz choć na krótko powstawały organy, które współdziałaniem tym miały się zajmować, nie miały jednak one żadnego decydującego wpływu na politykę państw skandynawskich.

Obecnie możliwości współdziałania państw skandynawskich są również nikłe. Istnieje oczywiście taki czynnik, jak pewna wspólnota językowa, gdyż języki szwedzki, duński i norweski są do siebie prawie podobne. Szwed z południa rozumie Duńczyka, Szwed z zachodu kraju rozumie Norwega i na odwrót. Państwa skandynawskie wiąże też w znacznym stopniu tradycja historyczna.

Jednakże wspólnota językowa i tradycje historyczne są za słabe, by mogły służyć za podstawę do trwałego związku politycznego. Jeżeli zbadamy dokładniej, co za czynniki, zarówno gospodarcze jak i polityczne, przemawiają za związkiem państw skandynawskich, to przekonamy się jednak, że istnieją czynniki bardziej doniosłe, które każą wypowiedzieć się przeciwko takiemu związkowi.

SŁABE PODSTAWY „BLOKU PÓŁNOCNEGO"

Po pierwsze, krajom Północy brak jest całkowicie takich ważnych produktów jak węgiel i nafta. Niewystarczająca jest także ilość surowców włókienniczych. Państwa skandynawskie nie uzupełniają się gospodarczo. Udział krajów skandynawskich w handlu zagranicznym Szwecji wynosi zaledwie 10 procent.

Starym, tradycyjnym odbiorcą podstawowych produktów eksportowych Danii (produkty spożywcze) jest Anglia. Norwegia posiada swe rynki zbytu na ryby, przede wszystkim w Hiszpanii i Francji. Poza tym Norwegia, ze względu na olbrzymią w stosunku do wielkości kraju flotę handlową, zależna była od frachtów opłacanych za dalekomorskie podróże. Bardziej różnorodne są rynki zbytu wszechstronnie uprzemysłowionej Szwecji.

Około 1930 r. burżuazja szwedzka wystąpiła jako inicjator ruchu „współdziałania krajów północnych". Za takim stanowiskiem kryła się myśl zdobycia dla Szwecji terenów handlowych, co umożliwiłoby konkurencję z przemysłem wielkich państw. Myśl ta znalazła swój wyraz w 1937 r. w publikacji finansisty szwedzkiego **Wemera — Greena** i od tego czasu nie została zarzucona przez szwedzkie monopole.

Widoki na współdziałanie państw skandynawskich uległy pewnym zmianom podczas drugiej wojny światowej. Z kalkulacji burżuazji skandynawskiej wypadła — jako partner — **Finlandia. Norwegia** stała się bardziej zależna od Anglii i Ameryki ponieważ w okresie działań wojennych pokaźna część norweskiej floty handlowej została zniszczona przy czym stocznie angielskie i amerykańskie odmówiły budowy nowych statków dla **Norwegii.** Ze zmniejszeniem się floty handlowej, zmniejszyły się również możliwości prowadzenia samodzielnego handlu. Powojenna polityka **Danii** zmierzała do związania kraju z Anglią. **Szwecja** próbowała balansować między Wschodem a Zachodem, przy czym poważnym czynnikiem na szali „Wschód" były **dostawy węgla polskiego.**

W rządach krajów skandynawskich zasiadają socjaldemokraci. (W Norwegii i Szwecji opierają się one na większości w parlamencie, w Danii natomiast nie posiadają własnej większości). Fakt ten ułatwia wprawdzie współdziałanie państw skandynawskich, nie należy go jednak przeceniać.

Obecnie rokowania prowadzone są głównie wokół utworzenia unii celnej (Da-No-Sve) na wzór Beneluxu. Od chwili powstania tego projektu upłynął rok i jak dotychczas, nie uczyniono żadnych postępów w tym kierunku. Na jednej z ostatnich konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich wypowiedziano się, po prostu za tym, że powołana w tym celu komisja powinna nadal prowadzić swe prace.

OPOZYCJA PRZECIWKO „UNII SKANDYNAWSKIEJ"

Żadne z państw skandynawskich— a szczególnie **Norwegia** — nie wykazuje specjalnego zainteresowania podobną unią. Ze strony Norwegii podniosły się nawet dość silne głosy sprzeciwu, twierdzące, że duńskie produkty rolnicze i szwedzki przemysł zduszą odpowiednie gałęzie gospodarki Norwegii. Ze strony **Danii** również wyrażono wątpliwości co do korzyści wypływających z tej unii.

Wzmożenie propagandy za „współdziałaniem państw skandynawskich" pochodzić może z militarystycznych spekulacji rzecznika sztucznego bloku zachodniego. Częściowo, ludzie ci mogą w swej propagandzie liczyć na pewne warstwy narodów skandynawskich, w pierwszym rzędzie na wielką burżuazję.

Istnieją naturalnie przesłanki dla bliskich stosunków kulturalnych między krajami skandynawskimi. Ale należy zapobiec wykorzystaniu tych przesłanek dla awanturniczej polityki, zmierzającej do utworzenia bloku zachodniego. A to stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo dla krajów Północy. A USA i Anglia zwiększają tymczasem nacisk na kraje skandynawskie.

FRITJOF LAGER
Redaktor „Ny Dag"

Działalność niemieckiej Komisji Gospodarczej

Dlaczego powołano do życia Komisję Gospodarczą i jakie znaczenie posiada ona dla wschodniej strefy a w przyszłości, dla jedności gospodarczej Niemiec?

Dzięki przekazaniu w ręce narodu fabryk hitlerowskich przestępców wojennych oraz dzięki oddaniu ziemi junkrów i obszarników w ręce bezrolnych i małorolnych chłopów, stworzyliśmy w strefie wschodniej mocne podstawy dla demokracji postępowej i dla polityki pokoju. Obecnie stoi przed nami odbudowa gospodarki pokojowej, celem podniesienia stopy życiowej naszego narodu. Na czele dzieła odbudowy winny stanąć niemieckie organizacje demokratyczne. W tym celu utworzono Niemiecką Komisję Gospodarczą, jako centralny kierowniczy organ gospodarczy strefy. Komisja ta otrzymała od administracji radzieckiej konieczne pełnomocnictwa. Służące interesom narodu dzieło odbudowy bezwątpienia wskaże drogę do opartego na własnych siłach odrodzenia gospodarczego wszystkich pracujących naszego kraju i wzmocni tym samym siły postępu poza naszą strefą, pragnące gospodarczej i politycznej jedności Niemiec.

PLANY PODNIESIENIA PRODUKCJI

— Jakie cele i zadania stoją w najbliższej przyszłości przed Komisją Gospodarczą? Czy opracowany zostanie ogólny plan odbudowy życia gospodarczego strefy wschodniej?

Poniżej zamieszczamy wywiad naszego korespondenta w Berlinie J. Śliwy z przewodniczącym niedawno utworzonej Komisji Gospodarczej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Ranem.

— Celem polepszenia w roku bieżącym sytuacji aprowizacyjnej, szczególną wagę przykładamy do podniesienia poziomu produkcji rolniczej. Do tego konieczna jest nie tylko mobilizacja i odpowiednie wykorzystanie wszystkich sił gospodarczych ludności, ale również współudział przemysłu i rzemiosła. Rolnictwo nasze potrzebuje sprzętu, maszyn, nawozów sztucznych i wiele nowych pomieszczeń dla rolników.

W roku bieżącym produkcja przemysłowa winna przewyższyć rok ubiegły o 7 — 10 proc.. Zamiast dotychczasowych kwartalnych planów przemysłowych, zamierzamy jeszcze w tym roku wprowadzić plan półroczny i następnie przygotowujemy na 1949 — 1950 powszechny dwuletni plan odbudowy.

— Jak pan, panie prezesie, ocenia działalność Rady Gospodarczej Niemiec Zachodnich w ramach planu Marshalla?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że plan Marshalla służy kolonizacji Niemiec Zachodnich i podziałowi Niemiec jako całości. Rada Gospodarcza we Frankfurcie ma za zadanie przeprowadzać rozkazy amerykańskich kapitalistów. Jednocześnie Rada ta jest, pod firmą niemiecką, narzędziem USA, które ma przesłonić przed narodem niemieckim fakt, że Niemcy Zachodnie wykorzystywane są jako przyczółek amerykańskiej polityki agresji przeciwko siłom pokoju i postępu.

ZNACZENIE UMOWY Z POLSKĄ

— Jak odnosi się Pan do kwestii zawarcia traktatu handlowego między Polską a strefą wschodnią? Czy z innymi krajami zawarte zostały jakieś traktaty handlowe lub porozumienia?

— Między naszą strefą a innymi państwami zawarto niedawno kilka małych porozumień handlowych. Jednakże specjalnym naszym życzeniem jest dojście do współpracy z postępowym narodem polskim. Zawarty ostatnio między Polską a naszą strefą traktat handlowy na sumę 56 milionów dolarów nabiera w związku z tym szczególnego znaczenia. Uważam, że układ ten posiada dla obu stron nie tylko znaczenie gospodarcze, chociaż i w tej dziedzinie rola jego jest poważna i przyczyni się on do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a strefą wschodnią. Pozwolę sobie oświadczyć że w układzie tym widzę rodzące się zaufanie sąsiedniego narodu do demokratycznych sił naszej strefy i to szczególnie podkreślam.

— Co sądzi pan o współpracy gospodarczej naszych krajów na dalszą metę?

— Wprowadzenie w życie zawartego porozumienia z pewnością wykaże że nasze narody mogą się z powodzeniem uzupełniać na drodze gospodarczej. Spodziewam się, że wyłoni się z tej współpracy silniejsze zaufanie, które stworzy podstawy do zawarcia większego i dłuższy okres obejmującego traktatu handlowego. Kilkuletnie plany odbudowy obydwu partnerów wymagają z obu stron właśnie zawarcia takich układów.

PLAN MARSHALLA — PLAN KOLONIZACYJNY

— Czy uważa pan również, że wynikające z zawartego między Polską a strefą wschodnią porozumienia handlowego korzyści i doświadczenia przyczynią się do ożywienia życia gospodarczego w Europie Wschodniej i Środkowej oraz stosunków handlowych między państwami nie objętymi planem Marshalla?

— Oczywiście! Jesteśmy w tym bardziej zainteresowani, by porozumienie nasze prowadziło w tym kierunku. O ile plan Marshalla jest dla narodu niemieckiego drogą do kolonialnej zależności, o tyle stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ze ZSRR stanowią dla nas pomoc w osiągnięciu niezależności państwowej, w gospodarczej i socjalnej odbudowie i są podstawą naszego demokratycznego, antyfaszystowskiego rozwoju. Jeżeli więc Komisja Gospodarcza strefy radzieckiej przyczyni się do wzrostu zaufania i umocnienia sąsiedzkiej stałej współpracy z narodem Polski, jak również z innymi demokratycznymi państwami i z ZSRR — to wypełni ona tym samym jedno ze swych najszczytniejszych zadań.

W Z.S.R.R.

...związki zawodowe rozporządzają liczną armią aktywistów — jest ich w związkach radzieckich przeszło 7,5 miliona, przeważnie bezpartyjnych.

...zapasy węgla w Zagłębiu Kuźnieckim na Syberii są 2,5 razy obfitsze niż zapasy Wielkiej Brytanii która przez długi czas uważana była za „węglarkę" świata.

... w wielu zakładach, fabrykach i kopalniach zorganizowano z inicjatywy rad ubezpieczeń społecznych stołówki dietetyczne dla robotników i urzędników; znaczną część kosztów leczniczego odżywiania pokrywają organizacje związkowe, które np. w zeszłym roku wydały na ten cel 140 milionów rubli.

Tworzy się nowy typ Polaka na Ziemiach Zachodnich

Gdy mówimy o Ziemiach Zachodnich, myśl biegnie nie tylko do fabryk, kopalń i odzyskanych portów, gdzie pracą wykuwa się przyszłość, lecz i do tych, którzy utrzymali polskość na ziemiach tych w przeszłości.

CI, CO PRZETRWALI NIEMIECKIE PANOWANIE

Polacy ostali na ziemiach, zagarniętych przez Niemców, i mimo ustawicznego procesu germanizacji utrzymali głęboką świadomość swej przynależności do słowiańskiej rodziny.

Trudno dziś obliczyć ich ilość. Niemieckie powszechne spisy ludności, przy stosowaniu różnych „kruczków", stale wykazywały nieprawdopodobne zmniejszanie się liczby Polaków. Tak np. powszechny spis ludności z roku 1925 wykazał zmniejszenie liczby Polaków w Niemczech o 47,4 proc. stanu z roku 1910, a spis z roku 1933 o dalsze 44 proc.

Dotychczasowe wyliczenia pozwalają przyjąć, że na obszarze obecnych odzyskanych Ziem Zachodnich mieszkało w roku 1939 z górą milion pięćset tysięcy Polaków. Nie jest to jednak pełna liczba. Uwzględniona została tylko ta ludność polska, która zamieszkiwała odzyskane Ziemie Zachodnie w zwartych skupiskach. Nie można było ująć polskiego elementu emigracyjnego jak np. kolonii polskich w Szczecinie i Wrocławiu ani licznych wysp językowych polskich, których oficjalna statystyka niemiecka nigdy nie wykazywała. A wyspy takie istniały na zniemczonych obszarach Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego i b. Prus Wschodnich.

Ostatnia wojna istotnie zmniejszyła ilość Polaków - autochtonów Ziem Zachodnich. Wcieleni w szeregi armii niemieckiej — podzielili jej los. Pamiętne są listy poległych żołnierzy niemieckich, wśród których olbrzymia ilość nosiła polskie nazwiska. Ponadto nie do ujęcia jest liczba tych, co zginęli rozstrzelani, lub zamordowani w obozach koncentracyjnych. Nie można więc jeszcze ustalić ilu ocalało z półtoramilionowej masy Polaków, zamieszkujących w roku 1939 obszar dzisiejszych odzyskanych Ziem Zachodnich.

POWRÓT DO NARODU

Natychmiast po oswobodzeniu rozpoczęły władze polskie akcję, mającej polskiej ludności rodzimej umożliwić nabycie pełnych praw obywateli Państwa Polskiego. W wyniku weryfikacji do dnia 1 czerwca 1947 roku otrzymało obywatelstwo milion 57 tysięcy osób.

Weryfikacja to jednak nie wszystko. Powrót do własnego narodu przedstawia wiele trudności. Iluż z tych rdzennych Polaków nie włada ojczystym językiem, bo wychowała ich niemiecka szkoła.

A do tego zagadnienia, rozwiązywanego drogą przyspieszonego nauczania języka i dziejów polskich — dołącza się inne, bardziej skomplikowane. To zagadnienie współżycia autochtonów z osadnikami. Pomieszanie ludzi, pochodzących z najróżniejszych dzielnic kraju, różniących się kulturą i obyczajami stwarzało i stwarza jeszcze nieuchronne tarcia. Zdarza się, że osadnicy wymawiają autochtonom niedostateczną znajomość języka — ci zaś w zamian — okazują im wyższość, uważając się za jedynych prawowitych gospodarzy Ziem Zachodnich.

PRACA ZESPALA LUDZI Z RÓŻNYCH STRON, A JEDNEJ KRWI

Sytuacja ta wykazuje przecież stałą poprawę. Cementem, który najtrwalej spaja te różnolite elementy jest przede wszystkim wspólna praca. W kopalniach, hutach i portach pracują razem Ślązacy i repatrianci zza Bugu, Mazurowie i przybysze z Centralnej Polski, lub reemigranci z zachodu. Przy wspólnym warsztacie tworzy się wspólny język; przy współzawodnictwie z innymi zespołami — wspólne dążenia do zwycięstwa i jednaka duma z osiągnięć. Robotnicy z jednej fabryki ogarniają już wspólnym „my" zespół całego zakładu niezależnie od tego, z jakich on się rekrutuje środowisk.

Na wsi proces zespalania się ludzi z różnych stron — przepływa wolniej. Właściciele poszczególnych gospodarstw nie mają — rzecz jasna — takiego poczucia gromadzkiej wspólnoty, jak robotnicy. I tutaj jednak współzawodnictwo między gromadami i gminami niewątpliwie przyczyni się do powstania koniecznej więzi spólnoty.

W tworzeniu się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich, oczywiście, olbrzymią rolę odgrywa akcja kulturalno - oświatowa i szkolnictwo.

WSPÓLNA NAUKA DA WSPÓLNY JĘZYK

Weźmy dla przykładu osiągnięcia w tej dziedzinie na Ziemi Lubuskiej.

Już w 1945 roku powstał plan, by rozwinąć tu gęsto sieć ośrodków kulturalnych, ogniskujących wszystkie formy pracy oświatowej i kulturalnej.

Plan ten został zrealizowany przez dwie instytucje: Wydział Kształcenia Dorosłych przy Kuratorium O. S. Poznańskiego i Polski Związek Zachodni. Zorganizowano ośrodki pod nazwą: „Domy Społeczne Polskiego Związku Zachodniego", które spotykały się ze szczerym uznaniem społeczeństwa.

Dowodzi tego jasno rozwój Domów Po początkowym trudnym okresie organizacji, gdy najczęściej obejmowano w posiadanie budynki częściowo rozbite, bez dachu, drzwi, okien, sprzętu itd., doprowadzono budynki do stanu używalności, po czym 19 Domów Społecznych rozpoczęło pracę kulturalno - oświatową. Zasadniczo we wszystkich Domach podstawą pracy są biblioteki, czytelnie i świetlice, przeważnie zradiofonizowane. Do najważniejszych prac Domów należą: wykłady ogólnokształcące języka polskiego, zespoły dobrego czytania, kółka literackie, amatorskie zespoły teatralne, chóralne, orkiestrowe, teatry kukiełkowe. W licznych ośrodkach zorganizowane zostały kursy rytmiki, tańców ludowych, zespoły sportowe, kluby szachistów, kursy z zakresu prac kobiecych, kursy pisania na maszynie, prowadzenia ogródków działkowych, oprawy książek i inne.

Inicjatywa Kuratorium Poznańskiego i Polskiego Związku Zachodniego znalazła oddźwięk i na innych terenach odzyskanych Ziem Zachodnich. Polski Związek Zachodni przystąpił do zakładania Domów Społecznych, na obszarze Dolnego Śląska, poza tym na terenie województwa szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego. We wszystkich ośrodkach Domy spełniają ważną rolę ujednolicenia nowego społeczeństwa.

W PRZYSZŁYM POKOLENIU POWSTANIE NOWE SPOŁECZEŃSTWO ZIEM ZACHODNICH

Przyszłość tego nowego społeczeństwa uzależniona jest jednak przede wszystkim od odpowiedniego wychowania młodzieży. W związku z tym — główny nacisk kładzie się na szkolnictwo Z. Z.

Z funduszu stypendialnego P.Z.Z., który powstaje corocznie z ofiarności społeczeństwa w czasie Tygodnia Ziem Zachodnich, korzystają przede wszystkim dzieci i młodzież z ludności rdzennej odzyskanych Ziem Zachodnich.

Akcję stypendialną prowadzi Związek Zachodni już drugi rok. W pierwszym roku z pomocy Funduszu skorzystało 49 spośród uczącej się młodzieży szkół średnich i wyższych. Fundusz stypendialny dysponował wówczas sumą 300.000 zł.

W bieżącym roku szkolnym 1947/48 na stypendia przeznaczono 900.000 zł, a Komisja Stypendialna uchwaliła rozdzielić sumę powyższą między 70 osób w tej liczbie — 18 stypendiów otrzymała młodzież szkół wyższych, 52 młodzież szkół średnich. Stypendia przydzielone zostały młodzieży wszystkich województw zachodnich: na okręg gdański wypada 13 stypendiów, olsztyński — 13, Górny Śląsk z Opolszczyzną — 18, szczeciński — 18.

Z podań o stypendia czyta się historię młodzieży, ich rodziców, ich ziemi. Nieomal każdy wniosek rejestruje listę rodzinnych ofiar w wiekowej walce z Niemcami. Walkę przetrzymali młodzi. Pretendenci do stypendiów to dzieci robotników i rolników, które z dziedzicznym uporem dążą do wiedzy. Między młodzieżą jest garstka uczniów dawniejszych polskich szkół średnich na b. terenie Niemiec w Kwidzyniu i w Bytomiu. Emigranci westfalscy, dbający o polskie wychowanie swoich dzieci, wysyłali je na przeciwległy koniec Niemiec do szkoły. Z chwilą wybuchu wojny szkoły te zostały zamknięte, a uczniowie razem z profesorami dostali się przeważnie do obozów lub więzień.

Z tego młodego pokolenia, wróconego wolnej Polsce — i tego, co przybyło tu, by pracą utrwalić odwiecznie nasze prawa do Zachodnich Ziem — powstanie nowy typ „kresowego" Polaka — nieustępliwego i wytrwałego w pracy dla Ojczyzny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. FELIKS SKALSKI. CIECHANÓW. W odpowiedzi na nasz list Państwowy Zakład Emerytalny zawiadomił nas, że po nadesłaniu przez Was brakujących dokumentów ostatecznie uregulowana zostanie sprawa Waszego uposażenia emerytalnego.

OB. IRENA DZIEKOŃSKA. Państwowe Domy Towarowe a także sklepy Bata sprzedają obuwie czeskie każdemu członkowi związku zawodowego za okazaniem legitymacji.

OB. HENRYK PUŁAWSKI. Odpowiedzi udzieliliśmy Wam w naszym piśmie z dnia 2 kwietnia br.

OB. ZYGMUNT D. Nikt nie ma prawa zmuszać Waszego dziecka do uczęszczania na lekcje religii. Jeśli kierownictwo szkoły stosuje jakieś represje, zwróćcie się ze skargą do Kuratorium Szkolnego.

OB. ALEKSANDER KONICKI. Mimo najlepszych chęci nie potrafiliśmy odcyfrować Waszego obszernego listu.

OB. B. J. O skierowanie do szkoły partyjnej powinniście się starać w Komitecie Dzielnicowym PPR.

OB. MIECZYSŁAW NAWROCKI. Z wiersza nie skorzystamy.

OB. LEOKADIA KARWACKA. Jak wyżej.

OB. STANISŁAW BĄK. Odpowiedź wysłaliśmy pocztą.

OB. KAZIMIERZ WYSOCKI. Wysłaliśmy do Was list pocztą.

TOW. J. LESZCZYŃSKI. Wiersz nie nadaje się do wydrukowania w naszym piśmie. Moglibyście go ewentualnie wykorzystać do gazetki ściennej na 1 Maja, jeśli taką wydajecie.

OB. EDWARD UKLEJA. WOJ. POZNAŃSKIE. Zgodnie z Waszą prośbą podajemy odresy szkół przemysłu drzewnego Państw. Gimn. Przem. Drzewnego, Łomża ul. Legionów 7, Państw. Gimn. Stolarskie — Białystok Sosnowa 64, Hajnówka, 3 Maja 19. Rudnik nad Sanem, Dworska 13. Tam też zwróćcie się o bliższe informacje.

KOMITET POWIATOWY PPR W MOGIELNICY. List Wasz przekazaliśmy do działu prenumeraty.

NR LEG. 00259. Zwróciliśmy się w Waszej sprawie do sekretarza Komitetu Kolejowego Warszawa Wschodnia.

OB. Z. M. WIŚNIEWSKI. Odpowiedź przekazaliśmy pocztą wraz ze znaczkami, które niepotrzebnie przysłaliście nam.

MIESZKANIEC UL. LUBIESZOWSKIEJ. Przesłaliśmy Wam wycinek, w którym Wasz list został wykorzystany.

HAJOT. Jak wyżej.

OB. ALEKSANDER LEWCZYŃSKI MIŃSK - MAZ. Sprawę Waszą przekazaliśmy do Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PPR.

FRANEK TAKSIARZ. Wasze podziękowanie za skuteczną interwencję Redakcji pokwitowaliśmy w notatce pt. „Pomogło" z dnia 21 kwietnia.

OB. DANUTA SKRĘT. Otrzymaliśmy Wasz list, w którym dziękujecie za interwencję, w rezultacie której podłączono Wam światło. Jednocześnie kierownictwo Podstacji w Jeziornie zakomunikowało nam, że zwłoka w zaprowadzeniu instalacji była pewnego rodzaju sankcją za wystosowany przez Was poważny a nie poparty faktami zarzut pod adresem pracownika elektrowni. Zgodzicie się chyba z nami, że zainstalowanie światła nie zwalnia Was od obowiązku udowodnienia rzuconego oskarżenia.

Jesteśmy w przededniu Zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce

Wywiad z wicepremierem A. Korzyckim

— Jaki wpływ na ruch ludowy będzie miało pierwszomajowe hasło przyśpieszenia jedności organicznej PPS i PPR?

— U chłopów tkwi głęboko tęsknota do jedności stronnictw ludowych. To też już od chwili podpisania umowy pomiędzy PPR i PPS co do jedności działania, chłop polski z dużą uwagą obserwował rozwój współpracy jednolitofrontowej i oceniał jej korzyści dla całego kraju i dla ruchu robotniczego. Pomyślny rozwój tej współpracy stał się bodźcem zarówno dla działaczy ludowych, jak i dla szerokich rzesz chłopskich, w kierunku przyśpieszenia tak pożądanej jedności ruchu chłopskiego w Polsce.

Jesteśmy w przededniu podpisania umowy o współdziałaniu między SL i odrodzonym PSL, która wytyczy drogę ku jedności organicznej ruchu ludowego w Polsce. Mam nadzieję, że zdołamy ją wypracować przed Świętem Ludowym, aby mogła znaleźć swój wyraz w masowych obchodach naszego Święta.

Umowa nasza nie będzie określała daty, w której dokona się jedność organiczna stronnictw chłopskich. Poprzedzi tę jedność akcja ideologicznego zbliżania, a może zakończy kongres połączeniowy stronnictw ludowych. Przyśpieszy ją pomyślny rozwój procesu uzupełniania się i zlewania w jedną całość nurtów klasy robotniczej — PPS i PPR.

— Jaki charakter nosić będzie tegoroczny obchód Święta Ludowego w związku z przygotowaniami do jedności organicznej stronnictw ludowych?

— Przede wszystkim, po raz pierwszy w tym roku ruch ludowy wystąpi zwarcie. Znajdzie to swój wyraz w masowym udziale chłopów w obchodach 1 maja, zaś Święto Ludowe zorganizują wspólnie SL, odrodzone PSL Samopomoc Chłopska i Wici, zapraszając do udziału w naszym święcie PPR, PPS i całą klasę robotniczą.

Poważny wpływ na charakter naszego święta będzie miał przebieg uroczystości pierwszomajowych w całym kraju. Akcenty na rzecz solidarności chłopsko - robotniczej, głęboki oddźwięk hasła jedności klasy robotniczej w szerokich masach manifestujących, znajdą swój wydźwięk na terenie wsi i przyśpieszą dzieło scalenia Ruchu Ludowego. Tu pragnę podkreślić, że Mikołajczyk i jego zwolennicy nie zdołali złamać w masach chłopskich tęsknoty i dążenia ku jedności ruchu ludowego, ani zrozumienia potrzeby zacieśnienia solidarności chłopsko-robotniczej. Masy chłopskie odczuwają konieczność wzmocnienia sił Polski Ludowej i zespolenia naszych wysiłków ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowych w obronie pokoju, a przeciw imperialisycznym podżegaczom wojennym

— Jakie są naczelne elementy, na których ruch ludowy pragnie umocnić solidarność chłopsko - robotniczą?

Wyrazem dojrzałości politycznej mas chłopskich i świadectwem naszej współodpowiedzialności za przyszłość Polski Ludowej — będzie akcja jednoczenia politycznych stronnictw ludowych. Na odcinku gospodarczym ludność wsi poczuwa się do obowiązku wzięcia jak najpełniejszego udziału w akcji przodownictwa pracy, aby do dorobku gospodarczego Polski Ludowej wnieść te wartości, jakie reprezentuje praca chłopa na roli. Przywiązujemy duże znaczenie do akcji usprawnienia wymiany towarowej poprzez Samopomoc Chłopską i spółdzielnie branżowe uważając, że instytucje te stanowić winny ważny element gospodarczego współdziałania między ruchem chłopskim i robotniczym.

Jak kraj przyjmuje wyścig Warszawa—Praga—Warszawa

Nasz bratni łódzki „Głos Robotniczy" donosi, że przygotowania do wielkiego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa dobiegają końca. Przed barwnymi plakatami na ulicach Łodzi zbierają się tłumy sportowców i żywo komentują zbliżającą się imprezę, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe. Oprócz tego odbieramy po kilkadziesiąt telefonów dziennie z prośbą o bliższe informacje dotyczące przyjęcia kolarzy w Łodzi. Aby zaspokoić ciekawość Czytelników i uspokoić ich nerwy donosimy:

1. Przyjazdu kolarzy do Łodzi należy oczekiwać w dniu 1 Maja w godzinach 17 — 18.

2. Meta pierwszego etapu Warszawa — Łódź, znajdować się będzie na ulicy Piotrkowskiej przed redakcją „Głosu Robotniczego".

3. Kolarze przyjadą do Łodzi od strony Piotrkowa, a więc jechać będą ulicą Rzgowską do Placu Leonarda i prosto Piotrkowską do mety.

4. Po przejechaniu mety zawodnicy skierowani będą w ulicę Moniuszki, gdzie w gmachu Polskiej YMCA otrzymają natryski i masaże.

5. Zawodnicy, obsługa techniczna i wszyscy towarzyszący wyścigowi zakwaterowani zostaną w „Grand Hotelu", „Savoy'u" i „Polonii"

6. Obiad, kolacja i śniadanie w dniu 2 maja w Sali Malinowej „Grand Hotelu".

7. Auta i wszystkie pojazdy mechaniczne towarzyszące wyścigowi zaparkowane zostaną na placu przy ul. Daszyńskiego.

8. Ulicą Piotrkowską zostaną puszczone tylko auta komandora wyścigu, komisji sędziowskiej i prasy, aby zapewnić jak największe bezpieczeństwo finiszującym kolarzom i nie zasłaniać pola widzenia publiczności.

9. Ruch na ulicy Rzgowskiej, Placu Leonarda i Piotrkowskiej zostanie zamknięty o godzinie 16.

10. Start honorowy do II Etapu Łódź — Wrocław nastąpi w dniu 2 maja sprzed redakcji „Głosu Robotniczego" o godzinie 9.30 rano. Start lotny przed Parkiem „Wenecja".

Zamiast recenzji

Dużo się mówi o manowcach, po których błąkają się teatry polskie: bo i repertuar przypadkowy, i bilety nie dostępne dla człowieka pracy, i brak przemyślanej polityki teatralnej. Mimo wielu niedomagań teatry polskie zdobywają pozycję za pozycją w ofensywie kulturalnej. Wygrane bitwy stoczono na różnych polach repertuaru klasycznego i sztuki współczesnej, dramaturgii polskiej i światowej. Wystarczy wspomnieć ciekawe i twórcze wznowienie „Cyda" Wyspiańskiego w Teatrze Polskim w Warszawie, czy ostatnio wspaniałą, z dużym rozmachem podjętą na scenie krakowskiej inscenizację „Owczego źródła" Lopeg de Vega. Śmiałe i ostre ujęcie problemu mieszczaństwa w „Nocach gniewu" Salacrou w teatrze Schillera czy gorącą atmosferę dyskusji dookoła żywych zagadnień „Próby człowieka" w okresie okupacyjnego koszmaru „Domu pod Oświęcimiem" Hołuja.

Do szeregu trwałych zdobyczy współczesnej sceny polskiej niewątpliwie należy także „Jegor Bułyczew" Gorkiego, wystawiony przez teatr katowicki pod kierownictwem Wł. Krasnowieckiego. Niedawno w trzech kolejnych przedstawieniach na scenie Teatru Polskiego Warszawa zapoznała sie z twórczym dorobkiem teatru katowickiego.

„Jegor Bułyczew" — najl[illegible]za ze sztuk Gorkiego, napisanych w okresie sowieckim. Dosadność języka, plastyczna wyrazistość i typowość postaci, ostra tematyka społeczna i dramatyzm sytuacji usymbolizowany oddechem zbliżającej się Rewolucji i tragicznym zmaganiem się z nieuleczalną chorobą Jegora Bułyczewa, którego śmierć wyrasta też do siły symbolu. Wszystko to składa się na duże wartości sceniczne „Jegora Bułyczewa". Sztuka ta zdobyła sobie szeroką popularność i sympatię widza radzieckiego. Grana była przez najlepsze teatry moskiewskie, jak Teatr Artystyczny, czy teatr im. Wachtangowa. Rolę tytułową wykonywali wielcy koryfeusze teatru rosyjskiego, jak Szczukin, czy Leonidow.

Mimo tak znakomitych poprzedników, trzeba przyznać, że Wł. Krasnowiecki w roli Bułyczewa wywiązał się znakomicie, jego kreacja nie została przyćmiona blaskiem, niezapomnianej gry Szczukina.

Ale nie tylko Krasnowiecki jako Bułyczew stworzył obraz bardzo sugestywny, mocny i przekonywający. Cały zespół wykonawców dał przedstawienie dużej miary artystycznej o jasnym wydźwięku ideowym, o jednolitej koncepcji reżyserskiej (Krasnowiecki). Właśnie „Jegor Bułyczew" w wykonaniu teatru w Katowicach świadczy o dojrzałości zespołu w zrozumienie swej misji wychowawczo-społecznej.

„Jegor Bułyczew" — jest tak poważnym krokiem naprzód w pracy teatru katowickiego, świadczy o nowej atmosferze ideowo - artystycznej teatru, że wymaga specjalnego, szczegółowego omówienia na łamach naszej prasy, które ukaże się niebawem.

J,S.

Centrala Tekstylna samodzielną placówką

Centrala Tekstylna, mieszcząca się w Łodzi, jest jedną z 11 Central Handlowych, rozrzuconych po całym kraju. W ubiegłym roku podlegała ona organizacyjnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, z początkiem zaś roku 1948 stała się **samodzielnym przedsiębiorstwem państwowym.**

Do zadań jej należą wszystkie funkcje, mające na celu umieszczenie wyrobów naszego przemysłu na rynkach krajowych i zagranicznych. Centrala, zwana powszechnie „C. T.", jest nabywcą całej produkcji artykułów włókienniczych państwowego przemysłu **na prawach wyłączności** oraz decydującym czynnikiem w **rozdziale tych towarów.**

Czy jednak oznacza to, że dzisiejsza Centrala Tekstylna jest tym samym, czym u nas przed wojną były najróżniejsze syndykaty, kartele i cały, mniej lub więcej rozdrobniony aparat zbytu?

W żadnym wypadku nie. Nie można tu przeprowadzić żadnej analogii.

Przede wszystkim co do wymiarów. Centrala Tekstylna, jak i wszystkie zresztą Centrale Handlowe, zatrudnia **kilka tysięcy osób** (około 8.000), obroty jej sięgają **dziesiątków miliardów złotych,** i co najważniejsze, **nie ogranicza się ona do organizowania sprzedaży tylko hurtowej, ale również czyni to na najniższym szczeblu dystrybucyjnym — w detalu.**

Tymczasem działalność przedwojennych syndykatów czy karteli zamykała się zawsze sprzedażą hurtową.

I różnica zasadnicza: **potężne niekiedy instytucje, były obliczone tylko i wyłącznie na zysk, podczas gdy na C. T. nałożony jest cały szereg zadań państwowej polityki handlowej i pewnej sumy usług w zakresie działalności państwa.**

W grupie działających w kraju Central Handlowych, usamodzielniono dotychczas tylko dwie: **Centralę Tekstylną** oraz **Centralę Handlową Produktów Naftowych.**

Powstaje pytanie: jakie były przyczyny wyłączenia wspomnianych central z ram przemysłu i udzielenia im samodzielności?

Uczyniono to przede wszystkim dlatego, że odnośne Centralne Zarządy zmierzały stale do supremacji i bezwzględnego podporządkowania sobie Central Handlowych ze szkodą dla działalności tych ostatnich.

Oto co pisze o tym w 3 numerze „Gospodarki Planowej" M. Korolewicz:

> **„Praktyka wykazała, że Centralne Zarządy, nastawione przede wszystkim na produkcję i zaabsorbowane problemami przemysłowymi, wykazały małe zrozumienie zagadnień handlowych, wymagających przygotowania fachowego".**

Ze swej strony dodamy, że bynajmniej nie ten jeden moment wpłynął na decyzję usamodzielnienia Central. Dochodzą do niego jeszcze inne, nie mniej ważne.

A więc:

> **Konieczność silniejszego zaakcentowania reprezentacji potrzeb konsumcji, współdziałanie w rozdziale towarów deficytowych, kontrola konsumcji, zwalczanie spekulacji itd.**

Dla zapobieżenia stratom, wynikającym z wyprodukowania towarów jakościowo nieodpowiednich, nie znajdujących odbiorców, postanowiono stworzyć z Central Handlowych **czynnik równorzędny** z Centralnymi Zarządami, który by reprezentował wobec nich (i wobec przemysłu państwowego w ogóle) **interesy konsumentów.**

Obecnie znajdują się w opracowaniu przepisy, traktujące o organizacji i funkcjonowaniu Central Handlowych. Przepisy te nakładają na nie następujące zadania:

1. ustalanie planu zapotrzebowania krajowego i eksportowego,

2. uzgadnianie z producentem planów produkcyjnych pod względem asortymentu, ilości i jakości.

Jasne, że Centrale Handlowe, w szczególności C.T., będąc w stałym kontakcie z rynkiem i doskonale orientujące się w jego potrzebach, powinny ustalać programy zapotrzebowań, do których z kolei będą dostosowane programy produkcyjne.

Oczywiście samodzielność i równorzędność Central nie wyklucza, a na odwrót—**winna sprzyjać jak najściślejszej współpracy zakładów przemysłowych** z jednej strony i **placówek handlowych** z drugiej. Ta współpraca jest bezwzględnie konieczna, gdyż bez niej niemożliwe byłoby zaspokajanie potrzeb odbiorców.

Współpracę tę unormują specjalne regulaminy, które przewidują stałe kontakty między przedstawicielami przemysłu a przedstawicielami handlu, wy[illegible]ianę materiałów statystycznych i ogólnych informacji, wspólne zebrania, konferencje, zjazdy itp.

Współpraca ta przyniesie korzyść obu stronom, a zharmonizowanie jej leży w interesie państwa i obywateli.

T. Sapociński

—«o»—

Rezolucja literatów członków PPR i PPS

Literaci, zgromadzeni na wspólnym zebraniu kół literackich PPR i PPS, witają z najgłębszą radością decyzję obu partii w sprawie zjednoczenia organizacyjnego polskiej klasy robotniczej.

W decyzji tej widzimy ważny etap na drodze do zwycięstwa polskiej klasy robotniczej w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W chwili, kiedy świat kapitalistyczny zagraża samemu już istnieniu kultury, w chwili — kiedy z całą jasnością okazało się, że jedynym spadkobiercą i obrońcą dorobku kulturalnego całej ludzkości, są masy ludowe, uważamy za swój pierwszy obowiązek obronę zagrożonych wartości kulturalnych przez danie masom w ręce takiej literatury, która byłaby skutecznym orężem ideologicznym. Dotychczasowe rozbicie klasy robotniczej utrudniało obozowi postępu walkę z tymi szkodliwymi tradycjami literatury, które decydowały o jej elitarności i niejednokrotnie ideologicznej wrogości wobec spraw jednakowo drogich całej klasie robotniczej.

Zjednoczenie organizacyjne polskiej klasy robotniczej sprzyjać będzie takiemu ukształtowaniu obiektywnych warunków społecznych i gospodarczych, które znakomicie zwiększą zasięg oddziaływania literatury.

Jesteśmy zdecydowani dać nowemu, masowemu czytelnikowi książki czytelne, odpowiadające potrzebom i nadziejom mas ludowych, kształtujące ich ideologię w duchu postępu i demokracji.

Komunikat Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Literatów Polskich

Literaci zbierają się dnia 1 maja br. o godz. 8.15 na rogu ulic Marszałkowskiej i Sienkiewicza. **Obecność wszystkich członków obowiązkowa.**

....co robić z Lutmie? Jest stale brudny, niechlujny, wszysko drze, plami, w szkole źle się uczy....

w N-rze 6 Tygodnika dla kobiet

Przyjaciółka

TYGODNIK

1234 K **Cena zł. 10**

UWAGA UWAGA

WYSZEDŁ Z DRUKU NAJNOWSZY PODRĘCZNIK BOKSERSKI
I. DOBRANSZKY

TECHNIKA BOKSU

(autoryzowany przekład z węgierskiego)

KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO TRENERA BOKSU I PIĘŚCIARZA. Cena 380 zł.
Główna Księgarnia Wojskowa, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 47.
Warszawa, Al. Pierwszej Armii W. P. 16.

1332-K



SOK świeżego
DZIURAWCA
MAGISTRA GOBIECA
stosowany przy cierpieniach
WĄTROBY i ŻOŁĄDKA

Świat MŁODYCH
TYGODNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH



obarczona licznymi troskami, spędzająca bezsennie noce nad łóżkiem swojego maleństwa, masz prawo być piękną i świeżą. Krem „Anida“ zmęczonej twarzy po bezsennie spędzonej nocy, przywróci blask i świeżość, a puder „Anida“ uczyni ją gładką i subtelną.

Puder Anida Krem Matowy



ŚWIAT PRZYGÓD
CIEKAWY TYGODNIK dla młodzieży



MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA
NAPRAWA · KUPNO · SPRZEDAŻ
MECHANIK
B. GRZECHOCIŃSKI

Warszawa, Złota 46, tel. 8-3456



nawet mężczyźni...
czytają „KOBIETĘ“



DOSKONAŁE PIWA
W KIOSKACH
(BECZKACH)
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
NA TARGACH POZNAŃSKICH

Borówki — Eksport

Kupujemy suszone borówki, Licopodium, „Coretex Frangulae itd.

The White Sea & Baltic Company
P. & I. Danischewsky Ld.
4 Broad Street Place

1303 K **LONDON E. C. 2**



Duże zapotrzebowanie - Wysokie nakłady - Niskie ceny

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA „Perfecta“

BOGATY ASORTYMENT WZORÓW
dla wszystkich dziedzin księgowości stale na składzie

Wyłączna sprzedaż na m.: Warszawę
w Firmie **J. KWIECIŃSKI, Widok 26,** tel. 875-74

Żądajcie nowych cenników nr — Wzory bezpłatnie!

Spółdzielczość to współpraca klasy robotniczej i chłopskiej, to współdziałanie pracujących miast i wsi

1316-K

WIEK XX

stworzył tak zwaną urodę hodowaną, urodę pielęgnacji. Nie polega ona na klasycznych rysach, lecz na czystej, świeżej cerze, wypielęgnowanej skórze, białych zdrowych zębach, dobrze ułożonych włosach i estetycznych paznokciach. I ten typ urody pielęgnowanej góruje nad urodą naturalną. Nawet ładna naturalna cera traci na wartości w lokalach dancingowych, lub na balu, w porównaniu z wiośnianą świeżością cery wypielęgnowanej.

— Co zatem należy czynić, aby ten typ urody uzyskać?

— Używać dobrych mydeł, a przede wszystkim kremów, które absolutnie nie niszczą cery, rozjaśniają i są doskonałą odżywką dla skóry, czyniąc ją miękką i elastyczną.

— Jakiego więc należy używać kremu?

— Nie trzeba ulegać sugestii, ale faktem jest, że wszystkie te warunki spełnia bez zastrzeżeń matowy krem „Anida“. Jego odżywcze i udelikatniające składniki dają dobre rezultaty, a puder „Anida“ nadaje cerze niepospolitego uroku.

Puder Anida Krem Matowy



MŁODZI CZYTAJĄ TYGODNIK walka młodych

Aspheina
SKUTECZNY PREPARAT PRZECIW KATAROWI NOSA

DOBRA MYŚL

winna być utrwalona na papierze!
Zapisuj wszystko tylko atramentem

LESZCZYŃSKIEGO

do piór wiecznych

Nowy Gat. „Żelazo - Gallusowy“
z barwników polskich
ATRAMENT O WARTOŚCI DOKUMENTOWEJ
ŻĄDAJ WSZĘDZIE

Fabryka Chemiczna
M. Leszczyński i S-ka S. A.
Warszawa, Ogrodowa 32. (1324-K).

„Poradnik Oświatowy“

niezbędny dla każdego młodego działacza, ukazuje się pierwszego każdego miesiąca

1323-K

„SPORT“

Przynosi najbardziej aktualne wiadomości
Z KRAJU I ZE ŚWIATA

976-K

Numer 7-my wielobarwnego tygodnika

Przyjaciółka

TYGODNIK

osiągnął już nakład 435.000 egzemplarzy

Numer ten przynosi między innymi wykrój bluzki i spódnicy, oraz powieść Marii Maliszewskiej „Dwie Miłości“ Cena zł. 10. (1826-K).

„TRYBUNA WOLNOŚCI“

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

numer pierwszomajowy — 24 stron objętości

Roman Zambrowski — Chcemy, aby nowa partia była lepsza i silniejsza niż obie obecne partie.
Helena Kozłowska — Wspólne szkolenie kuźnią jedności ideologicznej.
Kazimierz Mariański — Jednością silni — kroczymy naprzód.
Tadeusz Daniszewski — „Bunt Łódzki“ w r. 1892.
Zygmunt Milewicz — O właściwą drogę planowania.
Zygmunt Kratko — Więcej uwagi współzawodnictwa.
Włodzimierz Sokorski — Istotny nurt ofensywy kulturalnej.
Bronisław Wiernik — Naród włoski otwiera oczy.
Maria Konopnicka — Miłosierdzie gminy.
Helena Adamczewska — Bierzcie przykład z gminy Kobylin.
Tadeusz Żeromski — O nową treść teatru świetlicowego.
P. Jegorow — Przedmajowe współzawodnictwo w ZSRR.
W. Larski — Panamerykańska „solidarność“.
Stefan Katela — Dwa kongresy.

Z tygodnia na tydzień. — Kolumna kulturalno - literacka. — Na widowni międzynarodowej. — Zewsząd o wszystkim. — Ruch robotniczy zagranicą. — Wolna trybuna. — Kolumna humoru. — Pieśni robotnicze.

1317-B

MOTORY

spalinowe, elektryczne, motopompy, motory łodziowe, agregaty elektryczne, kompresory, artykuły techniczne, akcesoria samochodowe, motocyklowe, łodziowe.

Inż. Czesław KOŁODZIEJSKI

Warszawa, ul. Marszałkowska 89.

1330-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót kamieniarskich w piaskowcu na elewacji frintowej gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Placu 3-ch Krzyży i Żurawiej.

Oferty należy składać do dnia 12. 5. 48 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Umów W. D. O. ul. Chocimska Nr 35 V-te piętro, pokój Nr 7, w godzinach od 9-12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów.

1338-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nie ograniczone na roboty:

1) dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
2) dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Częstochowa,
3) dekarskie (papowe i dachówkowe w obrębie Oddziału Drogowego Ostrów Wlkp.
4) malarskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
5) zduńskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
6) remontowe w parowozowni na st. Łódź Kaliska,
7) gruntownej naprawy stacji do mycia wagonów na st. Łódź Karolew,
8) brukarskie na st. Łódź Kal., Fabr. Karolew,
9) na przebudowę klozetu w budynku dworca na st. Łódź Kaliska,
10) skanalizowania placów ładunkowych na st. Łódź Karolew.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul P-ka Więckowskiego Nr 20 w pokoju Nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacać przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

W wypadku otrzymania robót i przed podpisaniem umowy należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej KP kaucje na zabezpieczenie umowy w wysokości 5 proc. sumy umownej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym w Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 5 maja 1948 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

1299-K

Zakupimy

ciągniki Lanz - Buldog 25 KM

Oferty składać PPB „BETON - STAL“, Warszawa, ul. Nowogrodzka 40, tel. 8-71-41.

1295-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Administracja Gospodarstw Rolnych i Leśnych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy („AGRIL“) ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie sadów. Bliższych informacji udziela biuro „AGRILU“ Marszałkowska 8. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wydzierżawienie sadu w maj.....“ należy składać w biurze „AGRILU“ do dnia 13 maja do godz. 10-ej

Otwarcie kopert dla poszczególnych sadów nastąpi od godz. 10,30 do 13-ej tego dnia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.
Wadium zostanie zaliczone w poczet pierwszej raty czynszu dzierżawnego. Dyrekcja „AGRILU“ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1337-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 34 i 35

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 37 ogłasza przetargi:

a) Nr 34 na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w domu mieszkalnym na st. Odolany.
b) Nr 35 na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej w 4 i 5 hali parowozowni schodkowej na st. Odolany.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji ad, a i b, dnia 10 maja br. do godz. 10, gdzie można nabyć podkładki przetargowe i otrzymać informacje.

1336-K

Fabryka L. Zieleniewski i Fitzner - Gamper w Krakowie przy ulicy Grzegórzeckiej 69 L. p. „Bo“ 3495-48

ogłasza przetarg nieograniczony na:

budowę budynku socjalnego w przedłużeniu istniejącego budynku przy ul. Grzegórzeckiej i Wandy na terenie fabryki w Krakowie. Podkłady kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać na miejscu pokój nr. 76, gdzie też należy składać oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę budynku socjalnego na terenie fabryki F-my L. Zieleniewski w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 69“ do dnia 18 maja 1948 r. godziny 8-ej rano, o której to godzine nastąpi komisyjne otwarcie ofert w sali konferencyjnej.

Do oferty należy dołączyć:

Kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej względnie list gwarancyjny, kartę rejestracyjną, lub kartę rzemieślniczą. Oferty bez zabezpieczenia bankowego i karty rejestracyjnej lub rzemieślniczej nie będą rozpatrywane. Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

1333 - K.

Warzywa - ziemniaki

oraz wszelkie nowalie w dyżym wyborze

poleca
Spółdzielnia Owoc-Warzywna
Samopomoc Chłopska w Warszawie
Koszykowa 65, tel. 872-88. **1328-K**

F-ka L. Zieleniewski i Fitzner Gamper
w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej 69
Lp. 3496-48 „Bo“

ogłasza przetarg nieograniczony na

budowę budynku, szatni, umywalni i klozetów dla odlewni na terenie fabryki w Krakowie.

Podkłady kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać na miejscu pokój nr 76 gdzie też należy składać oferty w podwójnych kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na budowę szatni, umywalni i klozetów na terenie fabryki F-my L. Zieleniewski w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej 69“ do dnia 18 maja 1948 r., godz. 10 rano, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert w sali konferencyjnej.

Do oferty należy dołączyć:

kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej względnie list gwarancyjny, kartę rejestracyjną lub kartę rzemieślniczą. Oferty bez zabezpieczenia bankowego lub karty rejestracyjnej lub rzemieślniczej nie będą rozpatrywane, Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań.

1334-K

Przedsiębiorstwo Budowlane Ministerstwa Bezpieczeństwa Publ. — Warszawa, Marszałkowska 26, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 5 szt. wciągarek budowlanych ciernych o nośności 3 ton, z rolami górnymi w łożyskach ze smarowaniem, rolą dolną kierowniczą, oraz szalą konstrukcji żelaznej o wym. 1,80 × 1,60 × 1,40 wraz z rolą linową.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmowego, składać należy w Przedsiębiorstwie, pokój Nr 4 do godziny 12 dnia 10 maja 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, podział dostawy między poszczególnych oferentów, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1335-K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno — sprzedaż. Mechaniczne warsztaty, naprawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 88-330.

ZGUBY

KOŁO ZGUBIONE w dniu 21.4. br. o godz. 19 przez przejeżdżający ul. Jagiellońską w kierunku Modlina samochód osobowy zostało znalezione. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa“— Smolna 13, 345

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą (kennkartę), zaświadczenie RKU na nazwisko Radziejewski Henryk, ur. 17.4.1919 r. W-wa, Górce, ul. Szańcowa 17.

ZGUBIONO legitymację GUS i odcinek zameldowania na nazwisko Lizak Jerzy. 352

SKRADZIONO legitymację PPR Nr 128959 oraz legitymację ZZPIS Nr 1-909 — wydane na nazwisko Pesta Anna. 353

FOTOMATON — Złota 10 wykonuje automatycznie w ciągu 8 minut — 4 zdjęcia legitymacyjne. 1325-K

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa-Praha-Warszawa 1-5-9.V.48

Z notatnika przed wyścigiem

Rumuni i Jugosłowianie w stolicy

Po Bułgarach i Węgrach przybyły dzisiaj do Warszawy drużyny kolarskie Rumunii i Jugosławii, które uczestniczyć będą w wyścigu Warszawa — Praga.

Drużyna Rumuńska przybyła pod opieką dwóch kierowników ekipy, w składzie: Chicomban lat 33, z zawodu mechanik; Gomciman lat 33, optyk; Cihodaru lat 34, elektryk; Grigoriu lat 32, urzędnik; Paudru lat 34, mechanik. Zawodnicy rumuńscy są członkami Robotniczych Klubów Sportowych.

W skład ekipy jugosłowiańskiej wchodzi 9 kolarzy. Pięciu stanowić będzie ekipę reprezentacyjną, a czterech pojedzie indywidualnie. Z zawodnikami przybył kierownik ekipy Pawłovic, kierownik techniczny oraz masażysta. Drużynę reprezentacyjną prowadzić będzie czterokrotny mistrz Jugosławii Prosenik (lat 32, z zawodu mechanik, członek Klubu Kolarskiego — Zagrzeb).

Poza tym w skład drużyny reprezentacyjnej wejdą: Solman lat 32, ekspedient (Klub Kolarski — Zagrzeb); Pavlik lat 41, stolarz (Jedynstvo — Novy Sad); Strain lat 29, urzędnik („Dynamo" — Zagrzeb); Bat lat 26, ślusarz („Partyzant").

Indywidualnie pojadą: Celesnik lat 29, robotnik („Metaloviec" — Zagrzeb); Bakić lat 33, stolarz („Primovie"); Varga lat 19, student („Czerwona Gwiazda" — Belgrad); Jesić lat 24, student (SK Milicyjny — Belgrad).

Zawodnicy jugosłowiańscy i rumuńscy zamieszkali na stadionie Wojska Polskiego.

OPIEKA LEKARSKA DLA UCZESTNIKÓW WYŚCIGU

W myśl międzynarodowego regulaminu, zapewniona została stała pomoc lekarska na trasie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa. Zawodnicy podlegać będą specjalnym badaniom lekarskim zarówno przed wyścigiem jak i po każdym zakończonym etapie.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, badanie zawodników ma na celu naukowe ustalenie możliwości kolarzy w długodystansowych wyścigach etapowych i oznaczenie wpływu tego rodzaju wysiłku fizycznego na organizm. Badania zostaną powtórzone po ukończeniu wyścigu w Pradze i w Warszawie.

Oprócz badań ogólnych przeprowadzone zostaną u każdego zawodnika badania roentgenologiczne, elektrokardiogramowe, badania ciśnienia krwi oraz tętna. Ministerstwo Zdrowia i PCK delegują w tym celu do Komisji Wyścigu zespół polskich lekarzy pod kierownictwem dra Łazowskiego.

W skrócie

Turniej piłkarski w dniu Święta Pracy. W dniu 1 maja RKS „Skra" organizuje z okazji otwarcia boiska, piłkarski turniej błyskawiczny. W turnieju udział wezmą drużyny: RTKS „Sarmata", SKS, OM TUR, Okęcie i gospodarze.

Wstęp na turniej bezpłatny.

×

Hebda trenuje tenisistów Śląska Opolskiego. Wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w tenisie Józef Hebda przebywa obecnie na urlopie w Gliwicach, gdzie trenuje tenisistów Śląska Opolskiego, zgrupowanych na obozie, zorganizowanym przez Opolski OZT. Specjalną opieką otacza Hebda juniorów.

×

Mecz piłkarski dziennikarzy czeskich i polskich. W dniu święta pracy rozegrany zostanie w Katowicach mecz piłkarski między drużynami dziennikarzy z „Ceskoslovenska Demokracja" (Otrava), a „Gazetą Robotniczą" (Katowice). Całkowity dochód z meczu przeznaczony będzie na budowę sanatorium PCK w Rabce.

×

Verey i Csaba Desco zaproszeni na międzynarodowe starty zagranicą. — Krakowski AZS, którego członkami są znani wioślarze Verey i Csaba, otrzymał zaproszenie na start tych wioślarzy w międzynarodowych zawodach wioślarskich w Henley (Anglia), oraz na regaty w Szwecji i Jugosławii. Obydwaj wioślarze krakowscy, po obozie kondycyjnym w Morskim Oku w Tatrach, rozpoczęli już treningi na Wiśle.

Kolarze bułgarscy



Kpt. drużyny MITOR (Bułgaria)



DASKALOV (Bułgaria)



CRETHOR (Bułgaria)



CANEV (Bułgaria)



MAŁDOVANSKY (Bułgaria)



NIKOŁOW (Bułgaria)



DINEV IVAN (Bułgaria)

Kolarze polscy przyjechali do Pragi

Chłopcy czują się doskonale

PRAGA.
(telefonem od specjalnego wysłannika)

Ekipa kolarzy polskich, która startować będzie w wyścigu Praga — Warszawa, przybyła w dniu wczorajszym do stolicy Czechosłowacji. Na dworcu powitali ekspedycję przedstawiciele Czeskiej Unii Kolarskiej i redakcji „Rudeho Prava". Podróż przeszła doskonale.

Kolarze startujący w konkurencji indywidualnej oraz pomoc techniczna, zostali zakwaterowani w hotelu „Opera". Dwie drużyny narodowe zamieszkały w hotelu „Merkur", a dziennikarze w hotelu „Axe". Wszystkie te trzy hotele znajdują się bardzo blisko jeden drugiego.

Samopoczucie zawodników jest doskonałe. Chłopcy czują się bardzo dobrze i są jak najlepszej myśli.

Zainteresowanie wyścigiem jest w całej Czechosłowacji olbrzymie.

Trasa biegów narodowych w Warszawie

W dniu 2 maja, tj. w niedzielę, odbędą się Biegi Narodowe w następujących punktach miasta:

Warszawa - Śródmieście, start i meta: **Stadion Wojska Polskiego.** Początek imprezy godz. 11.

Warszawa - Południe, start i meta: **na podskarpiu przy ul. Al. Puławskiej Nr 113**, godz. 11.

Warszawa - Zachód (Wola), start i meta: **boisko ZWM, ul. Ludwiki. godz. 11.**

Warszawa - Północ, start i meta: **stadion ZWM, ul. Konwiktorska Nr 6**, godz. 10.

Warszawa - Północ, start i meta: **Park Praski**, godz. 9.30.

Praga - Południe, start i meta: **Park Paderewskiego, godz. 10.**

Zbiórka zawodników na godzinę przed rozpoczęciem się imprezy. Lekarzy prosi się o przybycie do wyznaczonych punktów biegowych na godzinę przez wyznaczonym terminem biegów.

Kto wygra: WKS „Legia" czy „Wisła"?

W dniu 2 maja na Stadionie WP zostanie rozegrany o godz. 17 mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między warszawską „Legią" i krakowską „Wisłą". Spotkanie to zapowiada się jako niezwykle interesujące i emocjonujące widowisko. „Legia" obecnie zajmuje trzecie miejsce w tabeli i krakowianie będą chcieli z kolei wzmocnić swoją pozycję.

Zespół warszawski wystąpi w najlepszym składzie, a mianowicie zagrają: Skromny, Waksman, Serafin, Szczurek, Waśko, Milczanowski, Oprych, Górski, Szymański, Cyganik i Mordarski.

Występy „Wisły" krakowskiej zawsze przyciągały na boisko tłumy widzów. „Legia" będzie miała okazję poprawić niezbyt dobrą reputację, jaką ma obecnie footbal warszawski. Czy wojskowym to się uda — zobaczymy w niedzielę.

Bokserzy czescy w Katowicach

Bokserzy czescy w Katowicach. Dnia 30 bm. rozegrany zostanie w Katowicach międzynarodowy mecz pięściarski między czeskim zespołem „Vitkovice Zelezarny" a mistrzem Śląska RKS „Batory" (Chorzów).

Drużyna śląska wystąpi do tego spotkania w swoim najsilniejszym składzie, wzmocniona w wadze piórkowej Matlochem (Slavia — Ruda). W skład drużyny (od wagi muszej do ciężkiej) wejdą: Kempa, Bażarnik, Matloch, Manecki, Kusz, Kula, Nowara, Kubica.

Pierwsze spotkanie rozegrane między obydwoma zespołami w r. 1947 zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

I. OLBRACHT 56)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Tenże pan Müller był świadkiem koronnym i na temat jego czterech czy pięciu minut wiele się dyskutowało. Na tyle oceniał on — jeszcze przy protokóle policyjnym: — czas, przez jaki oskarżony zatrzymał się na pierwszym piętrze hotelu. — „Według mej oceny mógł być na górze cztery albo pięć minut. Przy czterech czy pięciu minutach nie upieram się, twierdzę jednak, że nie był na górze dłużej jak kwadrans". Świadek podtrzymał swoje twierdzenie również podczas rozprawy. I te minuty były centralnym punktem procesu. Czy można w ciągu pięciu do piętnastu minut związać kogoć, wymusić na nim pieniądze, dokument albo tajemnicę, zamordować go dwudziestu uderzeniami siekiery, nalać na miednicę wody, umyć się mydłem i mytką — i odejść? Oskarżyciel publiczny twierdził, że na wymuszenie pieniędzy, dokumentów czy tajemnicy nie ma najmniejszego dowodu, zaś wszystko inne nie trudno załatwić w kwadrans, wreszcie nawet w pięć minut, bez względu na to, czy świadek Müller odtwarza czas dokładnie. Obrońca oczywiście z oburzeniem uważał za absurd nawet samo przypuszczenie, aby taki szereg czynności można było wykonać w tak krótkim czasie. Na portierze z „Modrej gwiazdy" koncentrował się ogień krzyżowych pytań przewodniczącego, oskarżyciela, obrony i przysięgłych.

Teraz również.

Ile tych minut właściwie było? Każdy powtarzał to pytanie na nowo i każdy w innej formie, zaś oskarżony z niepokojem patrzył czarnymi oczami na usta świadka, wiedząc, że od tej odpowiedzi zależy jego życie. Ale pan Müller nie zawahał się ani razu.

— Około pięciu. Na pewno nie kwadrans — obstawał stanowczo przy swoim. Przewodniczący położył na stole zegarek i zapytał świadka, jak długo — mniej więcej — był przesłuchiwany.

— Około pół godziny — odpowiedział portier, a przewodniczący skonstantował, że przesłuchanie trwało dwadzieścia sześć minut. Była to ocena dość dokładna, by wywołać poruszenie na sali. Ale oskarżyciel publiczny nie miał ochoty kapitulować.

— Proszę świadka — mówił — czy nie było to jednak może nieco więcej niż kwadrans, może osiemnaście, może dwadzieścia minut?

— Nie! — odpowiadał portier już zniecierpliwiony.

— Mówi świadek: nie! — naśladował oskarżyciel publiczny. — Ale skąd ta pewność? Czy to „nie" świadka nie jest raczej kwestią charakteru? Znam wielu ludzi, którzy raczej dali by się pokrajać, aniżeli powiedzieć „tak", gdy już raz rzekli „nie". Więc świadek wyklucza, by to mogło trwać dłużej niż kwadrans? Wyklucza to absolutnie?

— Tak!

— Proszę mi to wytłumaczyć tę pewność, bo przecież sam świadek przyznaje, że na zegar nie patrzył!

— Mam doświadczenie.

— Ach — machnął ręką oskarżyciel publiczny — nie wierzymy już portierskiemu doświadczeniu świadka. Z taką samą pewnością określił świadek oskarżonego Jowanowicza jako Izraelitę. W dodatku typowego. Jeśli każdy człowiek z czarnymi włosami jest dla świadka Izraelitą, to bardzo prawdopodobne, że każda chwila jest dla niego pięciu minutami. Zresztą, znamy to — zakończył złośliwie. — Powie się gościowi: „Za pięć minut, proszę pana", a potem trwa to godzinę. — Obrońca energicznie zaprotestował.

Po mowach oskarżyciela i obrońców przysięgli udali się na naradę. Oskarżyciel publiczny już podczas studiowania aktów miał wątpliwości, czy do tych czterech względnie pięciu minut Müllera i wobec zupełnego niewyjaśnienia pobudki zbrodni znajdzie się ośmiu przysięgłych, którzy byliby skłonni wydać Jowanowicza na szubienicę; dlatego też dla wszelkiej pewności oskarżał międzynarodowego awanturnika o wszystkie rabunki, kradzieże i porwania, jakich w ostatnich czasach dokonano w Pradze, Karlowych Warach i Mariańskich Łaźniach; także i o takie, na które nie było żadnych dowodów oprócz tego, że zostały popełnione. Narada przysięgłych trwała trzy kwadranse i poseł Jandak, przyzwyczajony do niezaniedbywania swych spotkań, niecierpliwie wyciągał zegarek. Gdy sąd ludowy wrócił, idąc gęsiego, na swoje miejsca, przeciąwszy nagle gwar i napełniwszy salę oczekiwaniem, przewodniczący ławy przysięgłych, z zawodu kierownik winiarni, odczytywał uroczyście:

— Ława przysięgłych odpowiedziała na pytania, jak następuje: Na pierwsze pytanie: Czy Milan Jowanowicz jest winien, że dnia 28 maja roku bieżącego około godziny pół do ósmej rano w pokoju hotelu „Pod modrą gwiazdą" związawszy węgierskiego hrabiego Emeryka Belaffy'ego i zadawszy mu we wrogich zamiarach i w celu uśmiercenia go węgierską siekierką ponad dwadzieścia ciosów w głowę — spowodował w ten sposób jego śmierć? — pięcioma głosami „tak", siedmioma głosami „nie".

W oczach oskarżonego, wpatrzonych z rozpaczą w usta czytającego, zwalniało się napięcie i gorączkowy wyraz w nich zagasł. Poseł Jandak uśmiechnął się z zadowoleniem. Przewodniczący sądu położył na stole binokle, a cisza panowała taka, że nawet to było słychać.

W tej dusznej ciszy przewodniczący ławy przysięgłych odczytywał:

— Na drugie pytanie: czy Milan Jowanowicz winien jest, że...

Teraz następowało trzydzieści jeden pytań odnośnie zbrodni rabunku, kradzieży, oszustw przy pomocy fałszowania dokumentów, szulerki, porywań dziewcząt, odnośnie stręczycielstwa i występków przeciw moralności; wykroczeń przeciw obowiązkowi meldowania, nielegalnego posiadania broni i gier hazardowych. I na ogół: dwanaście razy „tak". Przysięgli pojęli tendencję oskarżyciela publicznego w zupełności. Oni również doszli do wniosku, że jeżeli nawet nie można Jowanowiczowi udowodnić morderstwa rabunkowego, to jednak nie ulega wątpliwości, że jest to nicpoń, któremu należy z drugiej strony przyłożyć, czego z jednej nie stało. Dwunastu głosami „tak", dwunastu głosami „tak", dwunastu głosami „tak".

(C. D. N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 12. B-50526